

WOLNOŚĆ

CODZIENNA GAZETA ILUSTROWANA

Rok VII

Poniedziałek, 20 lutego 1950 roku

Nr 41 (1584)

Pod sztandarem Lenina - Stalina naród radziecki idzie do komunizmu

Pod powyższym tytułem gazeta „Prawda” z dnia 18 lutego zamieściła artykuł wstępny, który przytaczamy:

Z ogromnym entuzjazmem naród radziecki powitał opublikowaną wczoraj odezwę Komitetu Centralnego Wszelkiej Związkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) do wszystkich wyborców, robotników i robotnic, chłopów i chłopki, do żołnierzy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, do inteligencji radzieckiej. W swej odezwie Komitet Centralny WKP (b) wzywa wszystkich wyborców do tego, by w nadchodzących wyborach do Rady Najwyższej ZSRR głosowali na kandydatów niezwyčajnego stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

W odezwie do wyborców Komitet Centralny WKP (b) daje wymowny obraz wielkiej twórczej pracy narodu radzieckiego. Z uczuciem słusznej dumy ludzie radzieccy podsumowują wyniki światowo-historycznych zwycięstw, odniesionych przez radziecką Ojczyznę pod kierownictwem partii komunistycznej, pod przewodnictwem genialnego kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina, wielkiego wodza i nauczyciela towarzysza Stalina.

Wczoraj w całym kraju — w fabrykach i zakładach przemysłowych, w kółkach, stacjach maszynowo-tractorowych, w zakładach naukowych, instytucjach i jednostkach wojskowych — odbyły się tłumne zebrania, na których robotnicy, kolchoźnicy i inteligencja omawiali z ogromnym entuzjazmem i zapałem odezwę Komitetu Centralnego WKP (b) do wszystkich wyborców. Tysiące mówców występowało w wielkim przejęciu na tych zebraniach. Ich dobitne, pełne patriotyzmu słowa są przepojone uczuciami gorącej miłości i bezgranicznego oddania dla partii bolszewickiej, wielkiego Stalina. Cały naród radziecki aprobuje i jednomyślnie popiera wezwanie partii komunistycznej do walki o dalsze zwycięstwa komunizmu.

Miłością całego narodu otoczona jest bohaterska partia bolszewików, wielka partia Lenina-Stalina. Naród nasz uważa partię bolszewicką za swoją partię, partię BLISKĄ i DROGĄ. Cała działalność partii stanowi ofiarne służenie narodowi, nie ma ona innych interesów ponad interesy narodu.

Pod kierownictwem sławnej partii komunistycznej dokonana została w naszym kraju Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, zbudowano socjalizm, odniesiono historyczne zwycięstwo w Wojnie w Obronie Ojczyzny, rozstrzyga się obecnie pomyślnie zadania budowy komunizmu. Nie ma na świecie państwa trwalszego od socjalistycznego państwa radzieckiego, założonego przez wielkich wodzów Lenina i Stalina. Radziecki ustroj społeczny i państwowy jest najlepszą formą organizacji społeczeństwa, najwywrotliwszym ustrojem na świecie. Państwo radzieckie — to potężna broń milionowych mas pracujących w walce o zbudowanie komunizmu. Dzięki dalekowzrotnej polityce stalinowskiej Ojczyzna nasza posiada obecnie, po raz pierwszy w swych dziejach sprawiedliwe i dobrze uzależnione granice państwowe.

Partia Lenina-Stalina uważa za swój święty obowiązek również nadal umacniać socjalistyczne państwo radzieckie — ostoję pokojowej pracy narodów naszego kraju.

GEOSUJĄC NA KANDYDATÓW BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH, WYBORCY BĘDĄ GEOSOWALI ZA TYM, BY NASZA SOCJALISTYCZNA OJCZYŻNA BYŁA RÓWNIEŻ NADAL POTEŻNA I WOLNA, BY NASZE PAŃSTWO RADZIECKIE BYŁO SILNE I NIEZWYCIĘŻNE.

Uzbrojony w wielki program budowy komunizmu, jaki towarzyszył Stalin wygłosił w historycznym przemówieniu na zebraniu wyborców dnia 9 lutego 1946 roku, lud pracujący naszego kraju odniósł wybitne sukcesy w dziele odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. Pięćlatka powojenna wykonywana jest przed terminem.

Swietne sukcesy budownictwa powo-

jennego wykazują raz jeszcze, że ekonomika socjalistyczna, wolna od anarchii produkcji, kryzysów, okropności bezrobocia, nędzy mas oraz innych wrzodów i wad kapitalizmu posiada ogromną wyższość nad ekonomiką kapitalistyczną.

Obecnie wszyscy widzą w jak szybkim tempie rozwija się w latach powojennych przemysł socjalistyczny. Sukcesy jego radują wszystkich ludzi radzieckich. Wraz z całym ludem pracującym partia komunistyczna będzie również nadal walczyła o stały rozkwit socjalistycznego przemysłu i transportu.

GEOSUJĄC NA KANDYDATÓW BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH, WYBORCY BĘDĄ GEOSOWALI ZA NOWYM ROZKWIĘTEM SOCJALISTYCZNEGO PRZEMYSŁU, ZA TYM, BY NASZA SOCJALISTYCZNA GOSPODARKA NIEUSTANNIE POSUWAŁA SIĘ NAPRZOD W JE SZYBSZYM TEMPIE.

Państwo radzieckie, partia bolszewicka, towarzysze Stalin dbają codziennie o dalszy rozkwit i rozwój socjalistycznego rolnictwa, okazują mu ogromną pomoc. Stale wzrasta wyposażenie techniczne rolnictwa. Gospodarka wiejska ZSRR pokonała następstwa wojny i rozwija się nieustannie. Jej zeszlóroczna produkcja globalna przewyższyła poziom przedwojenny, 1940 roku. Został rozwiązany problem zbożowy. Wciela się pomyślnie w życie wielki stalinowski plan przeobrażenia przyrody i trzyletni plan rozwoju gospodarki hodowlanej.

Partia komunistyczna stawia sobie zadanie zapewnienia dalszego rozwoju socjalistycznego rolnictwa, umocnienia kolchozów, stacji maszynowo-tractorowych i sowchozów.

GEOSUJĄC NA KANDYDATÓW BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH, WYBORCY BĘDĄ GEOSOWALI ZA DALSZYM ROZKWIĘTEM USTROJU KOLCHOZOWEGO W NASZYM KRAJU, ZA STWORZENIEM W KRAJU OBITOŚCI PRODUKTÓW ROLNICZYCH DLA LUDNOŚCI I SUROWCÓW DLA PRZEMYSŁU, ZA NOWYMI SUKCESAMI SOCJALISTYCZNEGO GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

Bujnemu rozkwitowi gospodarki na-

rodowej naszego kraju towarzyszy stały wzrost dobrobytu ludności. Z każdym dniem życie staje się coraz bogatsze i dostatniejsze. Realizując zadania, jakie towarzysze Stalin nakreślił w swym historycznym przemówieniu dnia 9 lutego 1946 roku, partia komunistyczna odniosła w okresie powojennym olbrzymie sukcesy w walce o dalszą poprawę powszechnego dobrobytu narodu. W Związku Radzieckim przeprowadzono już w roku 1947 reformę walutową i zniesiono system kartkowy na artykuły spożywcze i towary przemysłowe. Nieugięta polityka niżki cen zapewniła podniesienie zdolności nabywczej rubla radzieckiego, ciągły wzrost realnych płac robotników i pracowników umysłowych. Na podstawie stałego wzrostu dochodu narodowego w kraju naszym zwiększyły się znacznie dochody robotników, chłopów i pracowników umysłowych. Dochód narodowy Związku Radzieckiego przewyższył w 1949 roku o 36 proc. poziom przedwojenny, 1940 roku.

Partia komunistyczna i rząd radziecki rozwinięli w okresie powojennym budownictwo mieszkaniowe na szeroką skalę. Państwo radzieckie zapewnia ludności bezpłatną pomoc lekarską, olbrzymie fundusze przeznaczają się na pomoc dla matek licznych potomstwa, starców, inwalidów wojny i pracy.

Stalinowska troskliwość partii komunistycznej i państwa radzieckiego o powszechny dobrobyt narodu — to doniosłe prawo rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Wybitne sukcesy w dziedzinie rozwoju swego dobrobytu materialnego ludzie radzieccy osiągnęli pod kierownictwem partii komunistycznej, dzięki stałej troskliwości naszego ojca i przyjaciela wielkiego Stalina o potrzeby ludności.

GEOSUJĄC NA KANDYDATÓW BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH, WYBORCY BĘDĄ GEOSOWALI ZA DALSZYM ROZWOJEM DOBROBYTU MATERIALNEGO NASZEGO NARODU, ZA JESZCZE BARDZIEJ SZCZESLIWYM, DOSTATNIM I KULTURALNYM ŻYCIEM LUDZI RADZIECKICH.

Wielkie są sukcesy Związku Radzieckiego na froncie budownictwa kultural-

(Dokończenie na str. 2)

ODJAZD Z MOSKWY Mao Tse Tunga i Czzou En Laja

17 lutego z Moskwy wyjechali Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej p. Mao Tse Tung oraz Premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych p. Czzou En Laj. Wraz z p. Mao Tse Tungiem i p. Czzou En Lajem wyjechali profesor Czen Bo Da, pp. Ou Jan Tsin, Szi Cze, E Tse Lun, Wan Tung Sin i inni, towarzyszące im osoby.

Na Dworcu Jarosławskim odjeżdżających żegnali zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Molotow, A. Mikołaj, M. Bulganin, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyżynski, minister handlu zagranicznego ZSRR M. Mieszykow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gro myko, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej M. Roszczyń, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej M. Jasnów, komendant miasta Moskwy - general-lejtnant K. Sinłow, pełniący obowiązki kierownika pierwszego wydziału do spraw Dalekiego Wschodu MSZ ZSRR I. Kurdiukow, zastępca kierownika wydziału protokolarnego MSZ ZSRR P. Buszujew i inni odpowiedzialni pracownicy MSZ ZSRR.

PRZEMÓWIENIE MAO TSE TUNGA

Przed odjazdem z Moskwy Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej p. Mao Tse Tung wygłosił na dworcu przed mi krofoniem następujące przemówienie:

„Drozy towarzysze i przyjaciele! Podczas pobytu w Moskwie, ja i towarzysze Czzou En Laj, a także członkowie delegacji chińskiej, spotykaliśmy się z Generalissimem Stalinem i odpowiedzialnymi towarzyszami z rządu radzieckiego. Trudno wyrazić słowami to całkowite wzajemne zrozumienie, głębię przyjaźni, która wytworzyła się na gruncie podstawowych interesów naszych wielkich narodów Chin i Związku Radzieckiego. Wszyscy widzą, że zespolenie wielkich narodów chińskiego i radzieckiego, przypiętowane układem, jest długotrwałe i niezachwiane. To zespolenie niewątknie wywrze wpływ nie tylko na rozkwit wielkich mocarstw Chin i Związku Radzieckiego, lecz także na przyszłość całej ludzkości i przyczyni się do zwycięstwa sprawiedliwości i pokoju na całym świecie.

Podczas naszego pobytu w ZSRR zwiedziliśmy szereg zakładów przemysłowych i kolchozów. Widzieliśmy ogromne sukcesy robotników, chłopów

Odjeżdżających żegnali również członkowie ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie z ambasadorem p. Wan Tsia Sianem na czele, ambasadorem Republiki Czechosłowackiej p. B. Lastovicka, ambasadorem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Diu En Ha, ambasadorem Ludowej Republiki Bułgarii p. S. Blagowewa, ambasadorem Rumuńskiej Republiki Ludowej p. S. Bucicz, ambasadorem Węgierskiej Republiki Ludowej p. A. Szobek, poseł Mongolskiej Republiki Ludowej p. N. Idamzab, poseł Ludowej Republiki Albanii p. V. Natanali, szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. R. Appelt, charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej p. J. Zambrowicz.

Na pożegnanie wystawiono wartę honorową oraz wykonane zostały hymny państwowe Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR.

Dworzec przybrany był flagami chińskimi i radzieckimi.

Do granicy radziecko-chińskiej p. Mao Tse Tungowi i p. Czzou En Lajowi towarzyszyć będzie zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Ławrentjew i kierownik wydziału protokolarnego MSZ ZSRR F. Moloczow.

i inteligencji Związku Radzieckiego w dziele budownictwa socjalizmu, widzieliśmy styl, będący skojarzeniem rozmachu rewolucyjnego z rzetelnością na rodzie radzieckiego, wytworzony pod kierownictwem towarzysza J. Stalina i Wszelkiej Związkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Jest to potwierdzenie przekonania, które zawsze żywił komuniści chińscy: doświadczenie budownictwa ekonomicznego i kulturalnego oraz budownictwa w innych ważnych dziedzinach Związku Radzieckiego, stanie się przykładem dla budownictwa nowych Chin.

Podczas pobytu w stolicy ZSRR — Moskwie i w mieście narodzin Rewolucji Październikowej — Leningradzie, doznawali serdecznej gościnności. Opuszczając wielką socjalistyczną stolicę, wyrażamy szczerze swe serdeczne uznanie Generalissimowi Stalinowi i narodowi radzieckiemu.

Niech żyje wieczna przyjaźń i wieczna współpraca Chin i Związku Radzieckiego!

Niech żyją narody Związku Radzieckiego!

Niech żyje nauczyciel rewolucji na całym świecie, najlepszy przyjaciel narodu chińskiego, towarzysze Stalin!

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR

Wiec 150 tysięcy wyborców Stalinowskiego Okręgu Wyborczego m. Moskwy

MOSKWA, 18 lutego (TASS). Radosna wieść o tym, że towarzysze J. Stalin wyraził swoją zgodę na balotowanie jego kandydatury na delegata do Rady Najwyższej ZSRR w Stalinowskim Okręgu Wyborczym stolicy, z szybkością błyskawicy obiegła ludność rejonów stalinowskiego i baumanowskiego m. Moskwy, wchodzących w skład tego okręgu wyborczego. W zakładach przemysłowych i fabrykach, w zakładach naukowych i instytucjach odbyły się masowe wiece i zebrania, które przekształciły się w olbrzymią manifestację oddania ludu pracującego dla partii Lenina-Stalina, bezgranicznej miłości dla wielkiego wodza narodów, pierwsze go ogólnonarodowego kandydata na delegata towarzysza Józefa Stalina.

Po skończeniu pracy dziennych zmian, ruszyli na Plac Siemionowski wietolysięczne kolumny ludności. Szli pracownicy zakładów elektrotechnicznych i budowniczo wie maszyn, włókniarze i uczeni, studenci i uczniowie szkół rzemieślniczych oraz szkół przysposobienia przemysłowego — szły kolektywne grupy pryncerjonów stalinowskiego i baumanowskiego. Olbrzymi plac wypełnił się morzem ludzkim. Nad kolumnami wznoszą się setki portretów wielkich założycieli partii bolszewickiej i państwa radzieckiego W. Lenina i J. Stalina, liczne czerwone transparenty, na których widnieją napisy: „Chwała wielkiemu Stalinowi!”

„Niech żyje towarzysze Stalin — ogólnonarodowy kandydat na delegata do Rady Najwyższej ZSRR!” „Rozwinie my współzawodnictwo socjalistyczne na część wyborów do Rady Najwyższej ZSRR!”

Wielotysięczny wiec zgali sekretarz stalinowskiego rejonowego komitetu partii A. Nikiforow.

Z uczuciem głębokiego wzruszenia i bezgranicznej wdzięczności — powiedział on — wyborcy rejonów stalinowskiego i baumanowskiego stolicy przyjęli dziś radosną wieść o tym, że pierwszy ogólnonarodowy kandydat na delegata do Rady Najwyższej ZSRR, drogi i ukochany Józef Wissarionowicz Stalin, wyraził swą zgodę na balotowanie jego kandydatury w Stalinowskim Okręgu Wyborczym.

W odpowiedzi na te słowa na placu powstaje burzliwa owacja, od krawca do krawca rozbrzmiewa wietolysięczny okrzyk „hura!”. Rozlegają się powitalne okrzyki na część pierwszego ogólnonarodowego kandydata na delegata, wielkiego wodza narodu radzieckiego towarzysza J. Stalina.

Następnie przemawiał frezer Moskiewskiej Fabryki Transformatorów W. Izosimow. Po nim wystąpili nauczycielka I. Kartaszowa i profesor M. Pridancew. Z wielkim uczuciem mówili oni o powszechnej miłości narodu dla wielkiego Stalina, o bezgranicznym

zauwaniu narodu radzieckiego do ukochanej partii bolszewickiej.

Szlify fabryki maszyn rachunkowo-analitycznych A. Liebidiew powiedział w swym przemówieniu:

— Nasi ludzie radzieccy wiedzą, że nikt nie uczynił dla narodu tyle, ile uczynił towarzysze Stalin. Oto dlatego naród wymienia wielkiego Stalina jako swego pierwszego kandydata na delegata do Rady Najwyższej. Oto dlatego my, wyborcy Stalinowskiego Okręgu Wyborczego, jesteśmy dziś szczególnie szczęśliwi. Oto dlatego ja, bezpartyjny robotnik, oddam swój głos na towarzysza Stalina i gorąco wzywam do uczynienia tego samego wszystkich wyborców Stalinowskiego Okręgu Wyborczego. (Burzliwe oklaski).

Wzruszające przemówienie wygłosiła tkaczka Izmajowskiej Fabryki Przędalnico-Tkackiej A. Rudakowa.

— Przed wszystkim pragnę powiedzieć o gorącej ogólnonarodowej miłości dla towarzysza Stalina — mówi ona — Kochamy go za to, że całe swoje życie, wszystkie swe siły, cały geniusz swojego światłego rozumu oddaje on służbie ludowi pracującemu. Kochamy go za to, że wraz z Leninem wyzwolił narody naszej Ojczyzny od ucisku i wyzysku i doprowadził do promiennego i radosnego życia Kochamy go za to, że jest on zawsze z narodem, stale dba o jego potrzeby, o jego interesy. Stale odczuwamy na sobie ojcowską troskę

towarzysza Stalina o kobietę-matkę, o dzieci, o nasze dorastające pokolenie. Pod kierownictwem partii bolszewickiej i ukochanego towarzysza Stalina nasze państwo radzieckie stało się potężnym i niezmierzonym, niegasnącym zniczem i nadzieją całej postępowej ludzkości. Pod kierownictwem towarzysza Stalina, my, ludzie radzieccy, pomyślnie wykonujemy pięćlatkę powojenną.

Wpływa wnioski — wysłania pozdrowienia do towarzysza J. Stalina. Nad olbrzymim placem ponownie rozbrzmiewa potężne „hura”, rozlegają się powitalne okrzyki na część wielkiego Stalina.

Po odczytaniu tekstu pozdrowienia, przewodniczący zwraca się do obecnych: — Kto jest za zatwierdzeniem tekstu listu, proszę podnieść rękę. Uniósł się las rąk. Na placu rozbrzmiały burzliwe oklaski i potężne okrzyki „hura!”

Wiec ludności Stalinowskiego Okręgu Wyborczego stolicy był dobitną i przekonywającą manifestacją zwrócenia narodu radzieckiego wokół partii bolszewickiej, wokół wielkiego Stalina.

(W wiecu wzięło udział 150 tysięcy osób.)

Niezachwiana ostoja pokoju i bezpieczeństwa narodów

Echa podpisania układu i porozumień między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową
Nowa epoka w przyjaźni chińsko-radzieckiej Akt o wielkim znaczeniu

PEKIN, 16 lutego (TASS). Agencja Siniua opublikowała artykuł, zatytułowany „Nowa epoka w przyjaźni chińsko-radzieckiej”, w którym komentuje układ i porozumienia, zawarte w Moskwie pomiędzy Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową.

Chiny i Związek Radziecki, głosi artykuł, zawarły nowy chińsko-radziecki Układ o Przyjaźni, Sojuszu i Wzajemnej Pomocy, chińsko-radzieckie Porozumienie o Chińskiej Kolei Czanczuńskiej, o Port-Arturze i Dalnim oraz chińsko-radzieckie Porozumienie o udzieleniu kredytu Chinom. Ten układ i porozumienia stanowią ważne akty, przedsięwzięte ostatnio przez rządy Chin i Związku Radzieckiego. Są to akty, otwierające nową epokę w stosunkach między dwoma wielkimi krajami — Chinami i Związkiem Radzieckim i mające wielkie polityczne i historyczne znaczenie dla całego Wschodu i całego świata.

Nowy chińsko-radziecki Układ o Przyjaźni, Sojuszu i Wzajemnej Pomocy, jak również inne porozumienia oznaczają umocnienie jedności narodów dwóch wielkich krajów — Chin i Związku Radzieckiego. Głęboka przyjaźń między dwoma wielkimi krajami — Chinami a Związkiem Radzieckim — istnieje od czasu Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Chińsko-radzieckie porozumienie z 1924 roku, chińsko-radziecki układ o nieagresji z 1937 roku i chińsko-radziecki układ o przyjaźni i sojuszu z 1945 roku były wielkim i pozytywnym wkładem w przyjaźń między dwoma wielkimi mocarstwami — Chinami a Związkiem Radzieckim — i w dzieło pomocy, udzielonej przez Związek Radziecki w wyzwoleńczej walce narodu chińskiego przeciwko imperializmowi.

Fakty wykazują obecnie, że gdy nastąpiły gruntowne zmiany w sytuacji, a mianowicie gdy imperialistyczna Japonia została zwyciężona, reakcyjny rząd kuomintangowski obalony i Chiny stały się republiką ludowo-demokratyczną, to między Chinami a Związkiem Radzieckim niezwłocznie zawarty został nowy układ i nowe porozumienia. Nasz wielki sojusznik — Związek Radziecki, realizując politykę Generalissimusa Stalina powziął uchwałę o uregulowaniu zagadnienia Chińskiej Kolei Czanczuńskiej, Port-Artura i Dalniego zgodnie z obecnymi warunkami, wykazał swe wysokie zasady moralne i lojalność.

Kierowany przez imperializm amerykański światowy blok imperialistyczny, który poniósł dotkliwą klęskę w swej polityce popierania kontrrewolucyjnego reżimu Czang Kai Sze, wszelkimi sposobami usiłuje zarówno w Chinach, jak i na światowej arenie dyplomatycznej wywołać niesnaski w stosunkach radziecko-chińskich. W usiłowaniach podważenia chińsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych, izolowania rewolucji chińskiej i zdyskredytowania Związku Radzieckiego ucieka się on do fabrykowania fałszywych dokumentów i oszczerstw.

Fakty wykazały obecnie, że ten spisek bloku imperialistycznego, kierowanego przez imperializm amerykański, zakończył się całkowitym fiaskiem. Dwa wielkie kraje — Chiny i Związek Radziecki — trwale sprzymierzyły się obecnie na podstawie nowego Układu o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej oraz innych nowych porozumień. Zarówno z punktu widzenia sprawiedliwości jak i z punktu widzenia siły ta jedność dwóch wielkich krajów — Chin i Związku Radzieckiego — jest niezwykła.

Rozpatrzmy główną treść nowego chińsko-radzieckiego układu i porozumień. Przede wszystkim chińsko-radziecki Układ o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej — to ogólny program jedności chińsko-radzieckiej. Układ opiera się na następujących jasnych i przekonujących zasadach chińsko-radzieckiego sojuszu przeciwko agresji: obie układające się strony zobowiązują się, że będą wspólnie podejmować wszystkie będące do ich dyspozycji niezbędne środki celem niedopuszczenia do powtórzenia się agresji i pogwałcenia pokoju przez Japonię względnie jakiegokolwiek inne państwo, które bezpośrednio czy pośrednio połączyłoby się z Japonią w aktach agresji.

Sojusz chińsko-radziecki jest bratnim sojuszem. Taki bratni sojusz między Chinami a Związkiem Radzieckim ujawnia się nie tylko w działalności politycznej, mającej na celu przeszkodzenie agresji i obronę pokoju, lecz i we wzajemnej pomocy gospodarczej i kulturalnej.

Jest rzeczą jasną, zaznacza agencja, że pomoc ta jest szczególnie niezbędna dla Chin obecnie, po zwycięstwie rewolucji chińskiej.

Kredyty radzieckie, udzielone na ulgowych warunkach — na 1 procent w stosunku rocznym — są, rzecz zupełnie zrozumiałą, bardzo korzystne dla Chin, szczególnie w związku z przeżywanymi przez nie trudnościami finansowymi i gospodarczymi.

Doniosłe znaczenie wśród podpisanych porozumień ma również porozumienie o Chińskiej Kolei Czanczuńskiej, Port-Arturze i Dalnim...

Porozumienie to szczególnie wyraźnie wykazuje wysokie zasady moralne i lojalności Związku Radzieckiego, gorącą i ofiarną pomoc, udzielaną przez Związek Radziecki narodowi chińskiemu.

Noty, które wymienili między sobą ministrowie spraw zagranicznych obu mocarstw, głosi dalej artykuł agencji, potwierdziły uznanie i zagwarantowanie niepodległości Mongolskiej Republiki Ludowej. Świadczy to o tym, że oba wielkie mocarstwa — Chiny i Związek Radziecki — szanują rzeczywistość wolną wolę narodu mongolskiego.

Rzecz oczywista, wpływ nowego układu, zawartego między Chinami a Związkiem Radzieckim, nie ogranicza się do stosunków między Chinami a Związkiem Radzieckim. W równej mierze nie ogranicza się on do samych Chin...

Dwa kraje — Chiny i Związek Radziecki — oświadczyły obecnie, że zawierają one na nowo sojusz przeciwko agresji i że uczynią wszystko co jest w ich mocy, ażeby w najbliższym czasie wspólnie zawrzeć traktat pokojowy z Japonią. Wywrze to wielki wpływ na sytuację na Wschodzie i postawi w nader niekorzystnej sytuacji imperializm amerykański oraz reakcjonistów japońskich, utrwalając w ten sposób pokój na Wschodzie. Lecz to nie wszystko. Nowy chińsko-radziecki Układ o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej odegra bez wątpienia wielką rolę w umocnieniu sprawy powszechnego pokoju...

Z jednej strony istnieje nadzwyczaj

potężne i wielkie państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, a z drugiej — młoda, wielka, posiadająca twardą bojową wolę Chińska Republika Ludowa. Wspólnie mają one ludność stanowiącą prawie 700 milionów ludzi, to znaczy ponad jedną trzecią ludności kuli ziemskiej, a ponadto są one nieugięte i zwarte w walce przeciwko agresywnej polityce imperializmu i w popieraniu słusznej sprawy pokoju. Nie może to nie wywrzeć bezpośredniego czy pośredniego wpływu na sytuację światową i nie spowodować w niej zmian, a także nie może nie zadać ciężkiego ciosu agresywnym planom i polityce wojennej, prowadzonej na całym świecie przez blok imperialistyczny, na którego czele stoi imperializm amerykański. Innymi słowy — chińsko-radziecki Układ o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej zmieni stosunek sił na świecie między frontem pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, a frontem agresji, kierowanym przez imperializm amerykański. Front pokoju będzie potężniejszy, podczas gdy front agresji zostanie silnie osłabiony.

Niech podnoszą wrzask i drżą wszyscy agresorzy imperialistyczni! — o pracownicy i podlegacze wojenni! My zaś głosimy:

Niech żyje przyjaźń i współpraca wielkich krajów — Chin i Związku Radzieckiego!

Niech żyje Generalissimus Stalin — wódz mas pracujących całego świata i przewodniczący Mao Tse Tung — wódz narodu chińskiego.

BUDAPESZT, 16 lutego (TASS). Wszystkie dzisiejsze gazety węgierskie poświęcają swe artykuły wstępne i redakcyjne Układowi o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej, zawartemu między ZSRR a Chińską Republiką Ludową.

Układ ten, pisze gazeta „Sabad Nep”, siedmiomilowymi krokami poprowadzi naród chiński do rozkwitu. Jest on rękojmią wiecznej przyjaźni narodów chińskiego i radzieckiego we wspólniej walce o socjalizm i komunizm, opoką pokoju na całym świecie.

Układowi o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową poświęcają swoje artykuły również gazety „Sabad So”, „Magyar Nemzet” i inne.

Wspaniała karta historii

SOFIA, 16 lutego (TASS). Dzisiejsze poranne gazety bułgarskie opublikowały pełny tekst Układu o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, jak również teksty porozumień oraz zamieściły na pierwszej stronie portrety J. Stalina i Mao Tse-Tunga.

Gazeta „Rabotniczesko Dielo” podkreśla, że układ i porozumienia, podpisane pomiędzy Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, otwierają nową wspaniałą kartę w historii stosunków radziecko-chińskich.

Gazety publikują również przemówienia, wygłoszone przez A. Wyszyńskiego i Czou En-Laja.

Ogłosy w Albanii

TIRANA, 16 lutego (TASS). Jak podaje albańska agencja telegraficzna, wszystkie gazety zamieściły na pierwszych stronach tekst komunikatu chińsko-radzieckiego o podpisaniu układu i porozumień między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, tekst Układu o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Rad a Chińską Republiką Ludową, jak również przemówienia A. Wyszyńskiego i Czou En-Laja, wygłoszone z tej okazji.

Dziejowy przełom

PRAGA, 16 lutego (TASS). Wszystkie gazety opublikowały na pierwszych stronach pod wielkimi tytułami komunikaty o podpisaniu Układu o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej, jak również tekst tego układu i porozumień, podpisanych pomiędzy ZSRR a Chińską Republiką Ludową.

Naród czechosłowacki powitał podpisanie Układu o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej między dwoma wielkimi krajami demokratycznymi jako wielkie wydarzenie ostatnich czasów, jako wydarzenie, demonstrujące prawdziwą politykę pokojową, prowadzoną przez państwo radzieckie, politykę, broniącą wolności i niepodległości wszystkich narodów.

W artykule redakcyjnym pod tytułem

„Przełom historyczny na zwycięskim szlaku do pokoju” gazeta „Rude Pravo” podkreśla, że podpisanie układu radziecko-chińskiego i porozumień jest triumfem konsekwentnej polityki Związku Radzieckiego, stalinowskiej polityki pokoju i przyjaźni pomiędzy narodami.

Również naród czechosłowacki, pisze dalej gazeta, z olbrzymią radością wita układ radziecko-chiński, ponieważ układ ten wzmacnia także siłę naszego narodu i nasze bezpieczeństwo. Dla naszego narodu jak i dla narodów innych krajów demokracji ludowej, podpisanie układu i porozumień między ZSRR a Republiką Chińską jest natchnieniem do pracy, służącej sprawie spotęgowania wciąż wzrastającej walki wszystkich narodów o pokój powszechny.

Pod sztandarem Lenina-Stalina naród radziecki idzie do komunizmu

(Dokończenie ze str. 1)

nego. Dzięki troskliwości partii i rządu w kraju naszym odbudowano i wybudowano w okresie pięcioletniej powojennej tysiące nowych szkół, bibliotek, klubów, teatrów, kin. W szkołach podstawowych, średnioletnich i średnich, w szkołach technicznych i innych specjalnych zakładach naukowych kształcą się przeszło 36 milionów osób. Realizuje się powszechne obowiązkowe nauczanie siedmioletnie. Na wyższych uczelniach kształcą się 1 milion 128 tysięcy studentów. Miliony ludzi radzieckich kształcą się nie przerywając pracy zawodowej. Wciela się w życie zadanie — uczynić wszystkich robotników i wszystkich chłopów ludźmi kulturalnymi i wykształconymi. Wielkie są osiągnięcia naszych uczonych, pracujących owocnie na rozwinięciu nakreślonego przez towarzysza Stalina historycznego zadania — dogonić i przewyższyć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki za granicami naszej Ojczyzny. Radziecy uczeni posiadli tajemnicę otrzymania energii atomowej. Działacze produkującej nauki radzieckiej są wiarą nie swemu narodowi, jego walce o komunizm, pomagają w rozwoju socjalistycznego przemysłu i rolnictwa. Rozkwita radziecka literatura i sztuka. Partia komunistyczna będzie również nadal walczyła o rozwój radzieckiej nauki, o obfitość kultury duchowej.

GŁOSUJĄC NA KANDYDATÓW BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH, WYBORCY BĘDĄ GŁOSOWALI ZA DALSZYM RÓZWOJEM OSWIATY LUDOWEJ W NASZYM KRAJU, ZA STAŁYM WZROSTEM POZIOMU KULTURALNO-TECHNICZNEGO LUDU PRACUJĄCEGO, ZA NOWYM ROZKWIĘTEM RADZIECKIEJ NAUKI I KULTURY.

Jednym ze źródeł potęgi naszej socjalistycznej Ojczyzny jest niezłomna przyjaźń narodów ZSRR. Stalinowska przyjaźń narodów, która okrzepła i zahartowała się w latach Wielkiej Wojny w Obronie Ojczyzny, ujawniła się w okresie powojennym z nową siłą w pokojowej twórczej pracy naszego narodu. Ludzie radzieckiej wiedzy, że jak długo przyjaźń narodów ZSRR żyje i kwitnie, narody naszego kraju będą wolne i niezwykłe i żadni wrogowie nie są dla nich straszną.

GŁOSUJĄC NA KANDYDATÓW BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH, WYBORCY BĘDĄ GŁOSOWALI ZA TYM, BY NARÓDY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO BYŁY RÓWNIEM NADAL WOLNE, RÓWNO UPRAWNIONE, BY RÓWNIEM NADAL ROSŁA I KRZEPŁA NIEZŁOMNA PRZYJAŹN NARODÓW ZSRR.

Spółczesność radzieckie stanowi obraz przyjaźni współpracy robotników, chłopów i inteligencji, zespolonych w potężną armię budowniczych komunizmu. Na bazie zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju ukształtowała się jedność moralno-polityczna narodu, rosnąca i krzepnąca z każdym dniem.

W warunkach ustroju radzieckiego potężnie rozkwita prawdziwie ludowa demokracja socjalistyczna. Z każdym dniem wzrasta polityczna i twórcza aktywność milionów ludzi radzieckich — płomiennych patriotów Ojczyzny socjalizmu. W toku budowy społeczeństwa komunistycznego partia bolszewicka podnosi nieustannie komunistyczną świadomość mas, wychowuje je w duchu patriotyzmu radzieckiego.

GŁOSUJĄC NA KANDYDATÓW BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH, WYBORCY BĘDĄ GŁOSOWALI ZA TYM, BY ROSŁY I KRZEPŁY JEDNOŚĆ MORAŁNO-POLITYCZNA NARODU RADZIECKIEGO, NASZA SOCJALISTYCZNA DEMOKRACJA, BY NARÓD RADZIECKI RÓWNIEM NADAL BYŁ NARODEM JEDNOLITYM I ZWARTYM.

Ojczyzna nasza — Związek Radziecki kroczy w awangardzie walki o pokój na całym świecie, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, o demokrację i socjalizm. Miliony ludzi pracy wszystkich krajów przysłuchuje się głosowi Związku Radzieckiego. Mądra leninowsko-stalinowska polityka za granicą, konsekwentna i zdecydowana walka ZSRR o pokój i współpracę między narodami zapewniły namemu krajowi sympatię i poparcie setek milionów ludzi we wszystkich krajach.

Przykład Związku Radzieckiego jest natchnieniem dla pracujących wszystkich krajów, wskazuje im drogę do wolnego i szczęśliwego życia. Kraje de-

demokracji ludowej w Europie i Azji kroczą naprzód szlakiem socjalizmu.

Naród radziecki jest pewny swych sił. Wie on, że, jeżeli imperialiści rozpętają nową wojnę przeciwko naszemu pokojowemu krajowi, to Związek Radziecki, poparty przez milijony wolności narody całego świata rozgromi doszczętnie każdego agresora.

GŁOSUJĄC NA KANDYDATÓW BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH, WYBORCY BĘDĄ GŁOSOWALI ZA MĄDRĄ STALINOWSKĄ POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ ZSRR, ZA TRWAŁYM POKOJEM MIĘDZY NARODAMI, ZA TYM, BY SZERZYŁ SIĘ I KRZEPŁO MIĘDZY NARODOWY FRONT POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU.

Na straży pokojowej twórczej pracy narodu radzieckiego stoi okryta chwałą Armia Radziecka, która obroniła honor i niepodległość naszej Ojczyzny podczas Wielkiej Wojny w Obronie Ojczyzny i jest bastionem pokoju oraz postrachem dla wszelkiego rodzaju napastników i pretendentów do panowania nad światem. Partia komunistyczna stawia sobie zadanie nieustannego wzmacniania Sił Zbrojnych ZSRR.

GŁOSUJĄC NA KANDYDATÓW BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH, WYBORCY BĘDĄ GŁOSOWALI ZA TYM, BY GRANICE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO BYŁY NADAL NIEDOSTĘPNE DLA JAKIEGOKOLWIEK WROGA, BY WZMACNIAŁY SIĘ SIŁY ZBROJNE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, CZYJNIE STOJĄCE NA STRAŻY WYWALCZONEGO POKOJU I TWÓRCZEJ PRACY NARODU RADZIECKIEGO, INTERESÓW NASZEJ SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY.

Rozwinięte w kraju przygotowania do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR stały się potężną manifestacją miłości i oddania narodu radzieckiego dla par-

tyi komunistycznej, dla wielkiego wodza i nauczyciela towarzysza Stalina. Partia bolszewicka podporządkowuje całe nasze budownictwo gospodarcze i kulturalne wielkiemu celowi budowania komunizmu, rozwija ze wszech miar twórczą aktywność i inicjatywę wielomilionowych mas ludu pracującego. Ogromne znaczenie w dziele budownictwa komunistycznego posiadają współpracownicy socjalistyczne, bolszewicka krytyka i samokrytyka.

Siła i niezwykłość partii bolszewickiej polegają na ich nierozwalnej łączności z masami, z narodem. W nadchodzących wyborach, jak i w wyborach roku 1937 i roku 1946, partia komunistyczna występuje w jednolitym bloku, w ścisłym sojuszu z bezpartyjnymi robotnikami, chłopami i inteligencją. Stalinowski blok komunistów i bezpartyjnych wykazał swą wielką siłę, jest dziełem naturalnym i żywotnym, wyrazem niezłomnej jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego.

Komitet Centralny WKP(b) wzywa w swej odezwie wszystkich wyborców, cały naród radziecki, by jeszcze mocniej zespolili się wokół partii komunistycznej, wokół wodza i nauczyciela narodów Związku Radzieckiego, towarzysza Stalina do walki o dalszy rozwój naszej Ojczyzny, o zwycięstwo komunizmu w naszym kraju.

Dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR — 12 marca 1950 roku stanie się dniem ogólnonarodowego święta ludu pracującego Związku Radzieckiego, manifestacją jego jedności i zwartości wokół partii Lenina—Stalina.

Niech żyje wielka partia bolszewików, partia Lenina—Stalina, zahartowana w bitwach awangarda narodu radzieckiego, inicjator i organizatorka wszystkich naszych zwycięstw!

Niech żyje wielki wódz i nauczyciel partii komunistycznej i narodu radzieckiego, nasz drogi towarzysz Stalin!

Wzrost przestępczości w USA

NEW YORK, 17 lutego (TASS). — Prasa amerykańska codziennie donosi o wzroście przestępczości w Stanach Zjednoczonych. Gazety różnych kierunków politycznych zamieszczają sensacyjne wykrzyki i skandale, dotyczące osobistości na odpowiedzialnych stanowiskach, które oskarża się o to, że udzielają poparcia gangsterom, karciarzom, prostytutkom, narkomanom, szmuglerom itp. Dyrektor Federalnego Biura Śledczego Hoover oświadczył, że w roku 1948 na terenie USA dokonano 1.686.670 poważnych przestępstw i, że jest to najwyższa cyfra w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Przestępczość w Stanach Zjednoczonych przybrała takie rozmiary, że w ostatnich dniach Ministerstwo Sprawiedliwości USA przeprowadziło w Waszyngtonie specjalną naradę prokuratorów federalnych wszystkich 48 stanów, poświęconą walce z przestępczością. Na naradzie wystąpił Truman, który przyznał, że liczba przestępstw w USA wzrosła po wojnie, zwłaszcza, jeżeli chodzi o przestępstwa przy użyciu przemocy.

Truman przyznał również, że przestępczość w USA możliwa jest wobec „sprzedajności” ludzi, którzy wcielają w życie ustawy.

Mac Arthur tłumaczy robotniczy w Japonii

PRAGA, 17 lutego (TASS). Jak podaje tokijski korespondent agencji Telepress, generał Mac Arthur zawiadomił przywódców japońskich związków zawodowych, że powszechny strajk członków trzydziestu pięciu związków zawodowych, wyznaczony na dzień 23 lutego, nie zostanie dozwolony, i faktycznie zabronił wszystkich „wielkich” strajków.

Jak wiadomo, po raz pierwszy Mac Arthur zabronił strajku powszechnego w styczniu roku 1947.

Sytuacja w Iraku

KAIR, 16 lutego (TASS). Jak stało się tu wiadome, dnia 13 lutego gazety irackie opublikowały oficjalne doniesienie o próbie szefa policji Iraku Ali Halida przy pomocy sił policyjnych obalenia rządu Iraku i zagarnięcia władzy w kraju w swoje ręce.

Oficjalny komunikat głosi, że „Ali Halid usiłował użyć przemocy i narużyć bezpieczeństwo kraju”.

Według doniesień osób, przybywających z Bagdadu, w wyniku nieporozumień z rządem Ali Halid rozkazał obsadzić centralę telefoniczną, telegraf i rozgłośnie radiową oraz usiłował przy pomocy policji obalić rząd. Lecz rząd rozkazał jednostkom wojskowym otoczyć wszystkie koszary policyjne i departament policji. W wyniku tych działań armii, kierownik wystąpienia przeciw rządowi Ali Halid został aresztowany.

W kołach dziennikarskich wyraża się opinię, że za plecami Ali Halida stoją określone koła zagraniczne, które, w celu osiągnięcia swych celów coraz bardziej otwarcie realizują politykę politycznego i ekonomicznego podporządkowania krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, wykorzystując w tym celu różne grupy reakcyjne oraz poszczególnych reakcyjnych działaczy politycznych.

Przed wyborami do parlamentu angielskiego

23 lutego roku bieżącego odbędą się wybory do parlamentu angielskiego, ściślej mówiąc do Izby Gmin, ponieważ Izba Lordów nie stanowi instytucji wybieralnej. W Izbie Lordów zasiadają osoby, uprawnione do tego na mocy dziedziczości, nominacji królewskiej oraz z tytułu zajmowanego stanowiska. Dlatego zasiadają tam, jeżeli nie liczyć kilkudziesięciu labourzystowskich parów, dwaj książęta, 20 książąt, 28 markizów, 116 hrabiów, 79 wicehrabiów, 24 biskupów, 483 baronów itd.

Należy powiedzieć, że jeśli Izba Lordów stanowi jak gdyby elitę wielkiego kapitału i arystokracji ziemiańskiej, to również w Izbie Gmin nie pachnie ludem. W skład poprzedniej Izby Gmin, wybranej w 1935 roku, kiedy to zwyciężyli konserwatyści, wchodziło 139 rentierów, 27 wielkich właścicieli ziemskich, 37 wielkich przemysłowców, 114 bankierów. Poza tym byli tam duchowni, generalowie, członkowie kierowniczych organów partii labourzystowskiej i Trade Unionów i zaledwie pięciu robotników.

W roku 1945, gdy zwycięstwo odnieśli labourzyści, skład Izby Gmin zmienił się tylko w tym sensie, że wzrosła ilość przedstawicieli drobniomieszczaństwa.

Masy pracujące Francji walczą o pokój

Strajk kolejarzy i górników

PARYŻ, 17 lutego (TASS). W dniu wczorajszym w Nizy na apel organizacji „Bojownicy o pokój i wolność” odbyła się masowa demonstracja w obronie pokoju.

Z okrzykami „Pokój z Vietnamem!”, „My chcemy pokoju!”, demonstranci przemarszerowali przed gmachem konsulatu amerykańskiego w Nizy.

Preфекt policji, usiłując przeszkodzić demonstracji, zmobilizował znaczne siły policji oraz „oddziały bezpieczeństwa republikańskiego”, które w szeregu miejsc usiłowały napaść na demonstrantów i rozproszyć ich przy pomocy pałek i bomb z gazem łzawiącym.

Strajk robotników portowych w Nizy trwa. Do portu przybył statek „Jean Dolo”, na który winna być załadowana wyrzutnia pocisków „V-2”. Jednakowoż wyrzutnia ta, wrzuconej przed kilku dniami przez masy pracujące Nizy w morze, do tej pory nie udało się wydobyć.

PARYŻ, 17 lutego (TASS). Zgodnie z postanowieniem, powziętym przez Narodową Federację Kolejarzy Francji, w dniu dzisiejszym od godziny 8 do 10

„Wolność” kolonii po labourzystowsku

Partia labourzystowska oświadczyła obłudnie w swym programie wyborczym, że jest ona za „wolność” kolonii.

(Z prasy)



innym okręgu uważa się tego kandydata, który uzyskał chociażby o jeden głos więcej od kandydatów innych partii. Głosy zaś oddane na innych kandydatów przepadają. Tak na przykład, podczas wyborów w 1945 roku w okręgu Bath wybrany został konserwatyście, na którego oddano 20.196 głosów. Na kandydata labourzystowskiego oddano 18.120 głosów, na liberała — 7.952 głosy. W ten sposób przeciwko konserwatyście głosowało ponad 26 tysięcy wyborców. Tym niemniej został on wybrany. Wskutek takiego systemu wytwarza się sytuacja, że partia, która uzyskała, na przykład, 10 milionów głosów, może otrzymać 2 razy więcej mandatów, niż partia, która zebrała, powiedzmy, 8 milionów głosów. Ponadto system taki stwarza szerokie możliwości dla wszelkiego rodzaju zakulisowych transakcji i kombinacji.

Łatwo zrozumieć, że wszystkie trzy rywalizujące ze sobą partie burżuazji angielskiej — konserwatywna, liberalna i labourzystowska — wiążą swe dość znaczne rachuby z właściwościami istniejącego w Anglii systemu wyborczego. Wszystkie one w jednakowym stopniu obawiają się prawdziwego i nie skrepowanego wyrażenia woli ludu. Albowiem nie do dobrego nie zwiastuje angielskim masom pracującym żaden z programów trzech wymienionych wyżej partii. A niezadowolone w kraju wzrasta. Z tego punktu widzenia bardzo charakterystyczna jest ta niepewność, ta obawa, z jaką zarówno labourzyści jak i konserwatyści idą do wyborów. Konserwatywna gazeta „Daily Telegraph and Morning Post” pisze:

parlamentach Nord i Pas-de-Calais, gdzie zatrudnionych jest 180 tys. osób. Górnicy żądają podwyższenia plac. Prócz tego strajk ogłoszony został na znak solidarności z kolejarzami, przeciwko którym władze zastosowały sankcje za to, że walczą o pokój.

Reakcyjne poczynania rządu Bidaulta

PARYŻ, 17 lutego (TASS). Jak już donoszono, rząd francuski powziął specjalną uchwałę, wymierzoną przeciwko masom pracującym, walczącym o pokój i zadośćuczynienie swym żądaniom.

Gazeta „France Soir” wskazuje, że zgodnie z tą uchwałą robotnicy portów wszystkich portów francuskich, którzy odmawiają załadowywania i wyładowywania materiałów wojskowych za-

stąpieni będą przez wojska (chodzi przede wszystkim o porty Oran, Saint Nazaire, Dunkierkę i Marsylię); robotnicy arsenałów i innych przedsiębiorstw wojskowych w razie odmowy wykonania rozporządzeń administracji będą natychmiastowo zwalniani.

Gazeta podkreśla, że kroki te podjęte zostały przez rząd „w celu zapewnienia ładu publicznego” w związku ze zbliżającym się powszechnym dwugodzinnym strajkiem kolejarzy i 24-godzinnym strajkiem górników.

Uniewinnienie hitlerowca

BERLIN, 17 lutego (TASS). Według doniesienia prasy niemieckiej, dnia 16 lutego sąd niemiecki w Neumünster uniewinnił członka profesyjskiej partii niemieckiej, wchodzącej w skład rządowej koalicji Adenauera, deputowanego do parlamentu zachodnio-niemieckiego Wolfganga Hedlera. Hedler był oskarżony o to, że na zebraniach w Einfeld (Szlazwik-Holsztyn) w grudniu ubiegłego roku otwarcie wystąpił w obronie reżimu hitlerowskiego.

Nędza ludu w Ameryce Południowej

NEW YORK, 18 lutego (TASS). Niedawno w New Yorku wydana została książka Lorenca Daggena, w której przyznaje on, że masy pracujące Ameryki Południowej żyją w okropnych warunkach.

W wielu miastach południowo-amerykańskich, pisze autor, istnieją skupienia nędznych lepiank na wzgórzach. Lepianki te budowane są ze starych skrzyń, tektury i blachy. W dzielnicach tych nie ma wody, kanalizacji, szkół i szpitali. Mimo to, w większości wypadków mieszkańcy tych ruder obowiązani są opłacać czynsz dzierżawny za te skrawki ziemi, na których zbudowane są ich nędzne mieszkania.

Komorne, z zasady, jest niewspółmierne wielkie w porównaniu z placą zarobkową. Wymownym przykładem tego jest Rio de Janeiro (Brazylia), w którym komorne pochłania blisko połowę przeciętnego zarobku robotnika lub pracownika umysłowego.

We wsiach indyjskich w górzystych rejonach Boliwii, Ekwadoru i Peru — pisze Daggan — typowym zjawiskiem są chaty, zbudowane z ubitej gliny, o dachach z trawy, w których podłoga, znajdująca się prawie o łokieć poniżej powierzchni ziemi, stanowi ubity grunt. Mieszkanie takie nie posiada okien. Pożywienie gotuje się na ułożonym z kamieni palenisku wewnątrz chaty, przy czym wskutek braku komina, powietrze wewnątrz jest stale duszne, ściany i sufit zakopcone. Wszyscy członkowie rodziny śpią na brudnej podłodze wraz z kurami, królikami i świniami. Kobiety indyjskie czerpią wodę z otwartych ścieków, przechodzących środkiem ulicy wiejskiej i dają ją pić dzieciom. Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że dzieci zapadają na różne ciężkie choroby.

Daggan pisze, że przytłaczająca większość ludności krajów Ameryki Południowej jest faktycznie pozbawiona praw politycznych. Tak, na przykład, w Boliwii, Guatemali i Wenezueli wymagane od wyborców umiejętności pisania i czytania pozbawia praw politycznych ponad dwie trzecie całej dorosłej ludności tych krajów.

Proces agentów wywiadów amerykańskiego i angielskiego w Budapeszcie

BUDAPESZT, 17 lutego (TASS). — Dzisiaj rozpoczął się tutaj proces sądowy przeciwko Imre Geigerowi i jego współnikom. Sprawę tę rozpatruje kolegium budapeszteńskiego sądu karnego, któremu przewodniczy Vilmos Olti. W charakterze oskarżyciela występuje przewodniczący budapeszteńskiej prokuratury państwowej Gyula Alapy. Na ławie oskarżonych zasiadło 7 osób: były dyrektor generalny budapeszteńskich zakładów radiotelefonicznych „Standard”, obywatel węgierski Imre Geiger, były kierownik jednego z oddziałów Ministerstwa Przemysłu obywatel węgierski Zoltan Rado, dyrektor zakładów przemysłowych „Standard” w Europie wschodniej i pełnomocnik koncernu amerykańskiego „International Standard Electric Corporation”

(ISEC) obywatel amerykański Robert Vogler, jeden z kierowników zakładów budapeszteńskich „Standard” obywatel angielski Edgar Sanders, dyrektor zakładów „Standard” obywatel węgierski Kelemen Domokos, duchowny węgierski kościoła rzymsko-katolickiego obywatel węgierski Istvan Yust i była baronówna, pracownica baru, obywatelka węgierska Edina Deri.

Odczytany dzisiaj podczas rozprawy akt oskarżenia budapeszteńskiej prokuratury państwowej głosi, że oskarżeni na polecenie wywiadu Stanów Zjednoczonych Ameryki utworzyli organizację szpiegowską, wymierzoną przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej i do konywali aktów sabotażu ze szkodą dla interesów węgierskiej gospodarki państwowej.

„Nie powinniśmy żywić złudzeń co do obecnej kampanii. Walka toczy się o zaufanie”. „Times” wyjaśnia z kolei, że z jednej strony jest rzeczą oczywistą, iż do labourzystów stracono zaufanie, lecz z drugiej — nie jest rzeczą jasną, czy istnieje „już” zaufanie do konserwatyistów.

W świetle tej niepewności obu czołowych partii burżuazji angielskiej — konserwatywnej i labourzystowskiej — zrozumiałe staje się nagłe ożywienie dawno zbankrutowanej partii liberalnej, która postanowiła wysunąć swych kandydatów w 400 okręgach wyborczych (w ostatnim parlamencie liberalowie mieli tylko 10 deputowanych).

Rachuby liberalów są jasne. Żywią oni nadzieję, że dorobią się na niepopularności zarówno konserwatyistów jak i labourzystów.

Programy wszystkich trzech partii mało różnią się między sobą.

Churchill, usiłując zastraszyć City a co najważniejsze Wall-Street, aż do znużenia lamentuje, że Attlee „robi socjalizm”, a konserwatyści dadzą całkowitą swobodę „inicjatywie prywatnej”. Morrison natomiast gorliwie odżegnuje się od socjalizmu i apeluje do City i Wall-Streetu o zaufanie do labourzystów, powołując się na doświadczenia ubiegłych lat. A doświadczenie ubiegłych lat jasno wykazuje, że labourzyści rzeczywiście spisali się jako wierni i posłuszni lokaje City i Wall-Streetu.

Partia labourzystowska wysuwa swych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych, których ilość zredukowano z 640 do 625. Konserwatyści

wystawiają swych kandydatów w 600 okręgach.

Prawdziwych interesów mas ludowych angielskiej klasy robotniczej broni Komunistyczna Partia Anglii, wystawiająca w roku bieżącym swych kandydatów w 100 okręgach. Komunistycy na Partii Anglii jest jedyną partią, mówiącą narodowi Anglii prawdę o groźnym niebezpieczeństwie, jakie zawisło nad nim w rezultacie polityki kół rządzących burżuazji angielskiej.

W swym manifestie przedwyborczym partia komunistyczna wzywa do walki o pokój, przeciwko amerykańskiej kontroli nad Anglią, o rozwiązanie przyjaznych stosunków z Nawiązaniem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową.

Cele, jakie stawiają sobie komuniści angielscy w obecnej kampanii wyborczej, sformułował sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Anglii Harry Pollit w oświadczeniu, opublikowanym w „Daily Worker”. Cele te polegają na tym, ażeby osiągnąć klęskę konserwatyistów. Komuniści dążą również do tego, aby masy pracujące wykazały swym głosowaniem, że zdecydowanie potępiają prokonserwatywną politykę rządu labourzystowskiego. Wzywając do walki o zwycięstwo kandydatów komunistycznych, Harry Pollit podkreśla, że wybrane większej ilości komunistów będzie miało wielkie znaczenie dla zmiany obecnej katastrofalnej polityki Anglii.

J. Wiktorow

Co pisze prasa radziecka?

Za parawanem amerykańskiej „demokracji“



Gazeta „Prawda“ pisze:

Niedawno na posiedzeniu podkomisji dla spraw asygnowanych amerykańskiej Izby Reprezentantów przemawiał kierownik Federalnego Biura Śledczego (FBS) USA Edgard Hoover.

PAŃSTWO POLICYJNE

Mimowoli kierownik policji amerykańskiej w swoim wystąpieniu nakreślił ponury obraz państwa policyjnego, jakim wysiłkami reakcji staje się obecnie Stany Zjednoczone Ameryki.

— W ciągu jedynie ubiegłego roku budżetowego — oświadczył Hoover — w USA w wyniku działalności jednego tylko FBS wydano 8.415 wyroków, w tej liczbie kilka na karę śmierci, 8 dożywotniego więzienia oraz wyroków więzienia ogółem na okres ponad 20 tys. lat. Prócz tego, na „warsztacie“ znajdują się jeszcze sprawy 14 tys. osób. Ilość zdjętych przez policję amerykańską odcisków palców na dzień 1 grudnia 1949 roku osiągnęła sumę 113.057.485.

Lecz policję amerykańską nie zadowala już ramy tych śledztw, których ostrze wymierzone jest przeciwko postępowym siłom USA. W najbliższym czasie — oświadczył Hoover — przewiduje się wprowadzenie nowych ustaw, skierowanych przeciwko komunistom i dlatego „działalność“ FBS zostanie jeszcze bardziej rozszerzona: Policja amerykańska stawia sobie obecnie za cel zdjęcie odcisków palców od wszystkich, kogo jeszcze nie podano tej „procedury“. W stanie Kalifornia, na przykład, uchwalono już u-

stawę, wymagającą odcisków palców od wszystkich nauczycieli szkół państwowych, i nie należy wątpić w to, że władze innych stanów pójdą za przykładem czujnych mężów stanu z Kalifornii.

Groźba rozprawienia się policji amerykańskiej z „podejrzanymi“ zawisła nad setkami tysięcy Amerykanów. W swym przemówieniu Hoover specjalnie podkreślił, że w kartotekach FBS ponad 117 tysięcy amerykańskich urzędników państwowych notowani są jako „podejrzani“.

Cyfrę, przedstawioną przez Edgara Hoovera uchylają zasłonę nad tymi okropnymi sprawami, jakie dzieją się za kurtyną amerykańskiej „demokracji“.

Jednakowoż, im bardziej uszczuplane są prawa obywatelskie Amerykanów, tym bardziej bezczelnie łąą kół rządzących odnośnie demokratycznych „swobód“ w Stanach Zjednoczonych. Wystarczy przypomnieć, że prezydent USA Truman oświadczył w styczniowym orędziu do Kongresu: „Obecnie korzystamy w USA z największej wolności osobistej, niż kiedykolwiek dotychczas“.

Truman i partia demokratyczna nie mogą nie pamiętać, że w okresie kampanii wyborczej 1948 roku szafowali oni na lewo i na prawo obietnicami przeprowadzenia stanowczej walki o prawa obywatelskie. Truman przysięgał, że zmieni ustawę Tafta-Hartley'a, zlikwiduje komisję Kongresu dla badania działalności antyamerykańskiej. W lutym 1948 roku Truman nawet przedstawił Kongresowi program, dotyczący praw obywatelskich oraz praw Murzynów, w którym oświadczył, że w celu uchwalenia ustawy przeciwko lincbowaniu, ustawy o sprawiedliwym najmuwaniu do pracy Murzynów, zniesienia segregacji, tj. (rozdzielenia czarnych i białych) itd.

Jednakowoż w okresie, który minął od tej pory, nawet słabo orientujący się w polityce Amerykanin zaczynał coraz

bardziej przekonywać się, że oszukano go ponownie. Truman nie tylko nie poczynił nawet próby wcielenia w życie ustawy o prawach obywatelskich, lecz, co więcej, kierowany przezeń rząd zorganizował okrutną krucjatę przeciwko prawom obywatelskim mas pracujących.

SYSTEM TERRORU

Nigdy jeszcze terror przeciwko organizacjom i działaczom klasy robotniczej nie osiągnął w USA takich rozmiarów, jak w latach ostatnich. Sąd nad przywódcami Komunistycznej Partii USA, uchwalenie niebywałej pod względem swojej okrutności antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a, projekty ustaw antykomunistycznych, syjące się jak z rogu obfitości, usławiania reakcjonistów usunięcia działaczy postępowych ze związków zawodowych — takie są fakty, wykazujące, że reakcja amerykańska stara się zadać decydujący cios klasie robotniczej, w której widzi ona główną siłę, zdolną do pokrzyżowania jej zbrodniczych planów.

Wyprawa reakcji przeciwko prawom politycznym klasy robotniczej jest nierozdzielnie związana ze wzrastającym ofensywnym monopolem na prawa ekonomiczne mas pracujących, których stopa życiowa stale się obniża. Dostatecznie jaskrawym świadectwem tego może być gwałtowny wzrost bezrobocia. Jeśli przy końcu 1949 roku w USA było, nawet według oficjalnych danych, 14 milionów całkowicie bezrobotnych i częściowo bezrobotnych, to jedynie w ciągu stycznia 1950 roku, według danych Ministerstwa Handlu, liczba bezrobotnych wzrosła o jeszcze blisko milion osób. Starając się stworzyć niezbędne wewnętrzno-polityczne warunki dla rozpisania nowej wojny, kół rządzących USA sztucznie wytwarzają w kraju historię wojenną, atmosferę strachu.

Atmosferę prawdziwej inkwizycji spowodował w USA nakaz Trumana w

kwesii sprawdzenia lojalności urzędników państwowych, wydany w dniu 21 marca 1947 roku.

Po wydaniu tego rozporządzenia Ministerstwo Sprawiedliwości USA, opierając się na doniesieniach komisji do badania działalności antyamerykańskiej, sporządziło bezprzykładny w historii USA spis organizacji, oskarżonych „o działalność destrukcyjną“. Początkowo figurowało w nim 90 organizacji, następnie jeszcze 32, a w roku 1949 wyszczególniono w nim już 162 organizacje postępowe.

FBS sporządziło swoją gigantyczną czarną listę „podejrzanych“. Gorączkowo aktywność rozwijały urzędy sprawozdania lojalności i urzędy kontroli osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, pracujących dla Sił Zbrojnych. Ministerstwo Spraw Wojskowych USA ustanowiło system śledzenia robotników fabryk zbrojeniowych.

Komisja do badania działalności antyamerykańskiej nie tylko nie została rozwiązana, jak obiecywał Truman, lecz kontynuuje coraz to bardziej terroryzowanie postępowych Amerykanów. Z każdym dniem zwiększa się sporządzone przez komisję „czarna lista“, w której umieszcza się tysiące nazwisk kierowników związków zawodowych, profesorów, wykładowców, uczonych, lekarzy, artystów, pisarzy itd.

Miliony Amerykanów znajduje się obecnie w stanie stałego strachu. Niebezpieczeństwo stale grozi ich pracy, ich wolności osobistej. Nawet sędzia okręgowy sądu apelacyjnego w New Yorku Charles E. Clarke, określając współczesny stan praw obywatelskich w USA, zmuszony był oświadczyć: „Niepodobna wyobrazić sobie bardziej głębokiej wtargnięcia w myśl i uczucia obywateli, niż to, jakiego świadkami jesteśmy“.

Przekonywującym dowodem niespotykanej samowoli policyjnej, szpiegowstwa, jest takie haniebne zjawisko, jak przejmowanie i cenzurowanie przez policję amerykańską korespondencji prywatnej i masowy podsłuch rozmów telefonicznych. „Złowieszczą praktyką podsłuchiwanie rozmów telefonicznych rozszerzyła się na podobieństwo okropnej epidemii“ — pisze w czasopiśmie „Look“ były kierownik Federalnej Komisji Poczty James Flay.

Dobitne wyobrażenie o „wolności osobistej“ i „nietykalności mieszkania“ w USA w chwili obecnej daje oświadczenie sędziego New Yorku Franca Olivera. Dom w New Yorku obecnie, oświadczył Oliver, „to jedynie kosz na śmiecie, w którym może grzebać policja. Samo zażądanie nakazu wywołuje u pracowników śmiech. Jeśli chcecie wiedzieć, jak policjant tarza się po podłodze ze śmiechem, wspomnijcie o ustalonych przez konstytucję przepisach, dotyczących rewizji i nakładania aresztu na mienie“.

W szczególności nieznośnych warunkach żyją w USA Murzyni, Żydzi, Meksykanie i osoby innych narodowości. Bestialskie mordowanie bez żadnego sądu i śledztwa setek całkowicie niewinnych Murzynów, masowe pogromy murzyńskie, jeszcze większe wzmoczenie segregacji dobitnie wykazują, czego warte są obietniki Trumana w sprawie zwalczania dyskryminacji rasowej. Coraz bardziej wzmagają się również prześladowanie Żydów. Konferencja Amerykańskiego Postępowego Związku Żydowskiego oświadczyła w uchwałonej latem 1949 roku rezolucji, że „ośrodek światowego antysemityzmu przeniosł się z Niemiec do USA“. Jedynie w ciągu ostatnich czterech lat liczba osób, pochodzenia zagranicznego, wydanych z USA, wyniosła 830 tys. osób. W roku 1949 Kongresowi USA przedłożono projekt ustawy Hobbsa, przewidujący utworzenie na terenie Stanów Zjednoczonych obozów koncentracyjnych dla osób pochodzenia zagranicznego. Projekt ustawy przewiduje również dożywotne zamknięcie w tych obozach.

Niszczenie w Stanach Zjednoczonych swobód obywatelskich kojarzy się ze stałym popieraniem przez kół rządzących sił faszystowskich.

POLITYKA PRZYGOTOWANIA NOWEJ WOJNY

Zwołanie przy końcu stycznia w New Yorku konferencji organizacji reakcyjnych i grup faszystowskich w celu utworzenia „stałej proamerykańskiej antykomunistycznej zjednoczonej organizacji“ oznacza, że ofensywa imperialistycznej reakcji na resztki swobód obywatelskich w USA przybierze w najbliższym okresie jeszcze bardziej potworne rozmiary.

Szczególnie podejrzana rolę w tej brudnej robocie odgrywają sprzedajni liderzy amerykańskiego ruchu zawodowego. Na podobieństwo prawicowych socjalistów Europy, liderzy amerykańskich związków zawodowych — Green, Carry i inni, występują jako zaciekli wrogowie demokracji. Okazują oni całkowite poparcie ofensywie reakcji na prawa obywatelskie i stopę życiową narodu amerykańskiego, pomagają aktywnie w dziele przygotowań do nowej wojny.

W ten sposób z nową siłą sprawdza się ocena, dana przez towarzysza Stalina reformistycznym liderom związków zawodowych USA jeszcze przed wielu laty. „Godne uwagi — mówił towarzysze Stalin w rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą — że amerykańscy liderzy robotniczy są, jak się okazuje, bardziej stanowczymi przeciwnikami elementarnej demokracji, niż liczni burgeois w tej samej Ameryce“.

Zaciekle ofensywa reakcji imperialistycznej na prawa obywatelskie Amerykanów stanowi składową część polityki przygotowywania nowej wojny.

Krucjata reakcji przeciwko swobodom obywatelskim mas pracujących wywołuje coraz większe oburzenie i sprzeciw narodu amerykańskiego. Masy pracujące coraz bardziej przekonują się, że ich walka o prawa polityczne i ekonomiczne jest nierozdzielnie związana z walką o pokój. Rok 1949 oznamionowany został w USA nowym wzrostem ruchu strajkowego. Z inicjatywy postępowych organizacji USA odbywały się konferencje, wiece, zebrania w obronie praw obywatelskich mas pracujących. Postępowa Ameryka zespala swe szeregi dla obrony sprawy pokoju i walki przeciwko ofensywnie faszystowskiej reakcji.

Waszyngtońscy patronowie faszyzmu hiszpańskiego

НОВОЕ ВРЕМЯ

Czasopismo „Nowoje Wremia“ pisze:

W styczniu sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Acheson opublikował list, dotyczący polityki Stanów Zjednoczonych w stosunku do frankistowskiej Hiszpanii. Ten obszerny dokument miał gromy i błyskawicę na znaną rezolucję Zgromadzenia Generalnego z roku 1946, która potępiła katowski reżim Franco i poleciła członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych odwołać z Madrytu swych ambasadorów i posłów.

Amerykański sekretarz stanu powiedział świat o tym, że Stany Zjednoczone odmawiają wykonania uchwał Zgromadzenia Generalnego i gotowe są „głosować za rezolucją“, która zapewni członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych możliwość samym decydować o powrocie ambasadora czy posła do Hiszpanii“. Co więcej, Acheson przyrzeka Franco całkowite poparcie ekonomiczne i wzywa kraje Europy zachodniej do współpracy z frankistowską Hiszpanią celem przeciwdziałania „groźbie ekspansji komunistycznej“.

Oświadczenie Achesona poprzedziła wzmocniona aktywność zakulisowa. W ciągu ostatnich dwu-trzech miesięcy frankistowską Hiszpanię odwiedziło około 15 kongresmenów amerykańskich, którzy obywateli madryckiego dyktatora rowi złote góry. W Waszyngtonie prowadzono poufne rozmowy między Departamentem Stanu a emisariuszami Franco. Równocześnie prasa monopolistyczna energicznie urabia opinię publiczną, starając się przedstawić faszystowskiego dyktatora Franco jako zupełnie odpowiedniego partnera bloku zachodnio-europejskiego.

Do kampanii tej przyłączyli się sprzedajni pismacy również w Europie. Tak, na przykład, szwajcarska gazeta „Neue Zuercher Zeitung“ w ciągu grudnia ub. r. drukowała serię reportaży, pt. „Wrażenie z podróży do Madrytu i Barcelony“. Autor reportaży, niejaki Urs Schwarz, aż wylaży ze skóry, starając się przekonać czytelników, że frankistowska Hiszpania „przy swym obecnym reżimie mogłaby zostać włączona w orbitę świata zachodniego“. Przywrócenie normalnych stosunków do Hiszpanii frankistowską określa on „jako akt sprawiedliwości w stosunku do narodu hiszpańskiego“.

Nie trudno, jednakowoż, domyśleć się, że w swej gorliwości autor reportażu kieruje się nie sympatią do narodu hiszpańskiego, lecz do dolara. Już w pierwszym reportażu Schwarz adoruje Stany Zjednoczone, w których „wpływowe grupy w Kongresie i naczelnym dowództwie zaczęły wypowiadać się za przywróceniem normalnych, a nawet przyjaznych stosunków z Hiszpanią“. Szwajcarski autor reportażu stara się upiększyć sytuację, panującą w iberjskim rezerwacie faszyzmu. Jednakowoż rzucane przez niego tu i ówdzie wypowiedzi świadczą dobitnie o prawdziwym stanie rzeczy. Schwarz nie ukrywa, że w Hiszpanii panuje dobitnie wyrażony reżim faszystowski.

„Rzeczywista władza — pisze autor — dysponują: głowa państwa, scentralizowana administracja, kierowana przez jego najbliższych pomocników oraz wyżsi oficerowie, stojący blisko szefa państwa“.

Schwarz zmuszony jest przyznać, że o instytucjach demokratycznych w Hiszpanii frankistowskiej nawet mowy być nie może. Nawet jego uderzył „nadmiar policjantów“ na ulicach miast hiszpańskich. Konstatuje on, że wolność prasy w Hiszpanii nie istnieje i że „po zbawienie możliwości krytyki publicznej sprzyja silnej korupcji w aparacie państwowym, a szczególnie w kierowniczych organach gospodarki“. Korupcja bowiem w frankistowskiej Hiszpanii przybrała takie potworne rozmiary, że naród charakteryzuje sytuację jako „totalną korupcję“.

Frankistowska Hiszpania przeżywa ciężki kryzys ekonomiczny. Gospodarstwo wiejskie całkowicie upadło. Zubożenie mas ludowych przybrało zaiste okropne rozmiary.

„Według oficjalnych obliczeń — pisze Schwarz — koszty utrzymania wzrosły o 450 proc. w porównaniu z rokiem 1936. W istocie zaś wzrosły one o 900 proc... W wyniku tego 1/3 ludności Hiszpanii nie może nabyć niczego więcej, prócz najbardziej niezbędnych środków do utrzymania się przy życiu“.

Rozreklamowane przez rząd frankistowski „plany“ uprzemysłowienia kraju, które pochłonęły olbrzymie sumy, doznały całkowitego fiaska. Schwarz opowiada, że od kilku już lat trwa budowa przedsiębiorstw produkcji nawozów sztucznych. Jednakowoż dopiero w roku 1951 przedsiębiorstwa te, według obliczeń powinny zaspokoić 1/10 zapotrzebowania kraju na nawozy. W pobliżu Waliadolidu jeszcze w roku 1943 zbudowano fabrykę aluminium. Do piero w roku 1949 dała ona pierwszą znikomą ilość produkcji.

Naród hiszpański ugina się pod ogromnym ciężarem wydatków wojennych. Połowę budżetu pochłania utrzymanie sił zbrojnych i olbrzymiej ilości policji. Mimo to, według świadectwa Schwarz, armia frankistowska znajduje się w oplakany stanie. Lotnictwo hiszpańskie liczy tylko 250 samolotów i to przestarzałego typu. Takie są niektóre fakty rzeczywistości hiszpańskiej, które na tyle przypadły do gustu imperialistom amerykańskim, że Departament Stanu Stanów Zjednoczonych postanowił otwarcie wystąpić z poparciem reżimu frankistowskiego.

Komentując list Achesona, premier hiszpańskiego rządu republikańskiego na emigracji Albornos oświadczył, że Stany Zjednoczone „pomagają Franco, podczas gdy jego reżim jest bliższy krachu“ w wyniku nader ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Ten sam wniosek wysnuwa również angielski tygodnik „Tribune“. Wystąpienie Achesona, pisze czasopismo:

„To — cud, na który Franco liczył od czasu, kiedy wiosną ubiegłego roku stało się rzeczą jasną, że krajowi grozi katastrofa. Oplakana sytuacja Franco całkowicie widoczna jest z faktu, że musiał on zwrócić się do amerykańskiego banku importowo-eksportowego z prośbą o taką sumę, jaka przewyższa wszystkie aktywa banku... Bez pomocy zewnętrznej sprzedajny i nieudolny reżim Franco spotkałaby katastrofa ekonomiczna... Nowa polityka Ameryki zapewniła nie tylko nader konieczne poparcie moralne chwiejnemu reżimowi, lecz rozciąga przed nim również coraz ważniejszą perspektywę utrzymania pomocy finansowej, która pomoże odwlec groźącą katastrofę“.

Rzeczywistość nie ma nic wspólnego z zapewnieniami Achesona, jakoby rezolucja Zgromadzenia Generalnego z roku 1946 nie osiągnęła celu, lecz przeciwnie — jedynie „wzmocniła pozycję“ Franco. Nawskroś przegniły katowski reżim dyktatora madryckiego znajduje się obecnie nad przepaścią. Obawiając się nadsięgającego krachu, zaoceaniczni opiekunowie faszystowskiego dyktatora, śpieszą mu z pomocą. Właśnie tym tłumaczą się rokowania między pełnomocnikami frankistowskimi Eturaide a pomocnikiem sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych dla spraw ekonomicznych Thorpeem oraz gotowość nowojorskiego Chase National Banc dostarczyć Franco nową pożyczkę dolarową.

W swoim liście Acheson podkreśla znaczenie frankistowskiej Hiszpanii dla „walki przeciwko komunizmowi“.

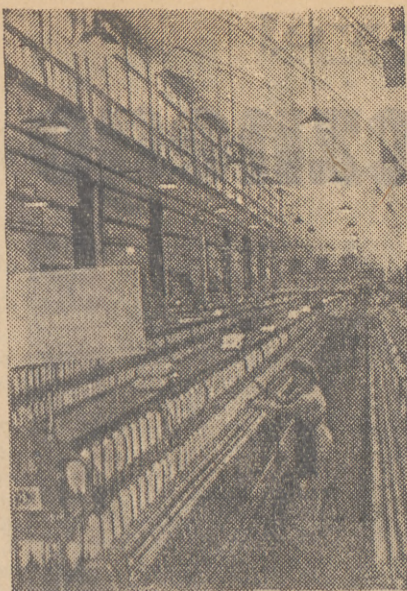
innymi słowy, dla przygotowań do zaborczej wojny przeciwko demokratycznym krajom Europy. Jak wiadomo, strategii waszyngtońscy już od dawna przeznaczają Franco poczesne miejsce w swych planach ekspansyjnych. W ciągu dłuższego czasu prowadzona jest praca w celu przekształcenia Półwyspu Iberyjskiego w bazę agresji amerykańskiej. Przemawiając na początku stycznia w zreszeniu dziennikarzy zagranicznych, przewodniczący zjednoczonej grupy szefów sztabów Stanów Zjednoczonych generał Bradley szczególnie podkreślił wagę strategicznego położenia Hiszpanii. Dlatego w obecnej pozycji kół rządzących Stanów Zjednoczonych nie ma niczego nieoczekiwanego.

Angielski tygodnik „New Statesman and Nation“ wskazuje, że polityka, oznajmiona wsem wobec przez Achesona — nie stanowi nic nowego.

„Uzyskanie przez Stany Zjednoczone prawa na lądowanie samolotów na terenie Hiszpanii — pisze tygodnik — rozbudowa przez techników amerykańskich lotnisk hiszpańskich i wymiana wizyt między oficerami hiszpańskimi a wojskowymi amerykańskimi w Niemczech — wszystko to stanowi już od dawna jawne świadectwo tego, że Hiszpania, według zapatrywania amerykańskiej narodowej Rady Bezpieczeństwa jest cenną bazą strategiczną w Europie. Powzięta obecnie decyzja, najprawdopodobniej strzeższa się do tego, że takimi planowanemu wojskowemu konieczne jest nadanie „przyzwyczajności dyplomatycznej“.

Acheson, oczywiście, wie o nienawiści narodów do faszystowskiej dyktatury Franco. Oto dlaczego tak nacprował się porządnie nad tym, by złagodzić wrazenia swego oświadczenia. Tak jest istotny cel jego licznych wystąpień o pragnieniu „demokratyzacji“, dałszej „ewolucji“ reżimu frankistowskiego itd. itd. Lecz te faryzejskie wykryty nie są w stanie nikogo oszukać. Władcy Stanów Zjednoczonych prezentują się wobec całego świata jako opiekunowie krwawej dyktatury frankistowskiej.

Wzajemne sympatie, które publicznie demonstrowują Waszyngton i Madryt, jeszcze raz wykazują całemu światu prawdziwy charakter wychwalanej „demokracji“ amerykańskiej, której patentowni przedstawiciele wyciągają dłoń do faszystowskiego karta Franco w interesach przygotowania awanturkowej wojny przeciwko krajom prawdziwej demokracji.



Robotnicy przemysłu lekkiego i spożywczo ZSRR systematycznie zwiększają produkcję i rozszerzają asortyment towarów masowego użytku. W ciągu tylko 1949 roku wyprodukowano ponad plan przeszło 100 milionów metrów tkanin, powyżej 2 miliony par obuwia, 9 milionów sztuk wyrobów dzianych. Na zdjęciu: fragment przedalni fabryki włókienniczej nr 2 Taszkienckiego Kombinatu Tekstylnego imienia Stalina.

Foto A. Wolkowa

142 metry sześciennie budulca w ciągu zmiany

Pomysłowo zorganizował sobie pracę szofer anuczyńskiego (Daleki Wschód) leśnego gospodarstwa przemysłowego Arsentij Pokraszenko. Postarał się on, by oprócz przydziału przydzielono do jego samochodu 3 komplety sań. Gdy kończy on rejs z pierwszym kompletem, drugi jest załadowany na górny składzie, a trzeci — wyladowany w dolnym składzie. Taka organizacja pracy umożliwiła stachanowcowi w styczniu zwiększyć wywóz drzewa w ciągu dnia do 107 metrów sześciennych. Zaciągawszy wartość stachanowską na część wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, jeszcze wydajniej wykorzystał on dzień pracy i zaczął wywozić w ciągu zmiany po 120 metrów sześciennych budulca. Dnia 11 lutego Pokraszenko wywoził 142 metry sześciennie drzewa, co stanowi 676 procent normy. Tym rejssem stachanowiec zakończył wykonanie planu sezonowego.

Traktory wyjechały w pole

W obwodzie odeskim (Ukraina) nastały ciepłe, słoneczne dni. Z Kuriazełowskiej, Bolsze-Miecznińskiej, Kryworozierskiej i innych stacji maszynowo-traktorowych dziesiątki traktorów wyjechało do kółchozów na odcinki prac polnych.

We wszystkich brygadach Kuriazełowskiej Stacji Maszynowo-Traktorowej opracowano plan przejścia na godzinowy rozkład prac polnych. Brygady posiadają schematyczne mapy pól podlegających w rozmieszczeniu na nich poszczególnych roślin uprawnych oraz zaznaczonymi trasami i reżimem szybkości traktorów na każdej działce.

WIEŚ SZEWCZENKOWO

Wieś Szewczenkovo na obszarach byłej Besarabii wyglądała do roku 1940 — za panowania bojarów rumuńskich — mniej więc tak. Brudne ulice. Na każdym narożniku — szynk. Wśród marnych lepiaków biedaków wyróżniają się nieliczne domy bogaczy wiejskich. Na całą wieś — na przeszło 1000 zagrod — jeden felczer. Ludzi umiających czytać i pisać prawie nie było.

Minęło 10 lat. Wsi nadano imię drogiego sercom ludności tej wsi ukraińskiej wielkiego kobziarza T. Szewczenki. Pośrodku wsi wznosi się szkoła siedmioklasowa. Uczy się w niej 540 dzieci kółchożników. Obok znajduje się klub wiejski, w którym codziennie wyświetlane są filmy, wystawiane sztuki, występują kółka artystycznej twórczości amatorskiej. Istnieje tu biblioteka, z której korzysta przeszło 600 czytelników, zbudowano szpital, otwarto klinikę położniczą, wiejski dom towarowy, zakład fotograficzny.

Chłopi wsi zrzeszyli się w kółchoz. Przeszło 8 tysięcy hektarów gruntów otrzymali oni od państwa na wieczne użytkowanie. Pola kółchozowe wsi Szewczenkovo uprawia 14 traktorów o dużej mocy. Pracują tutaj nowoczesne maszyny rolnicze — młockarnie „MK-1.000”, siewniki, kombajny. W garażach kółchozowych stoją własne samochody.

Z każdym rokiem umacnia się gospodarka kółchozowa: buduje się obory kółchozowe, zwiększa się obszar zasiewów, plantacji, sadów. Każdy kółchoz po-

siada cztery fermi hodowlane. W fermach kółchozu im. Kirowa znajduje się 180 świń, 114 sztuk wielkiego bydła rogatego, 135 owiec, przeszło 600 sztuk różnego drobiu. Jest tu również ferma hodowli koni. Niemniejszą ilość bydła posiadają inne kółchozy.

We wsi tej zbudowano cegielnię, dwa młyny i olejarnię. Otwarto warsztaty szewski i krawiecki.

We wsi Szewczenkovo założono zielone i skwery. Wszystkie instytucje wiejskie i kółchozy zostały radiofonizowane.

Zmieniła się sama wieś, zmienili się również ludzie w Szewczenkowie. Pracuje tu 16 nauczycieli, 7 pracowników medycznych, zootechnik, agronom, weterynarz, dwóch pracowników biblioteki, kierownik klubu, traktorzyści, szoferzy, specjaliści hodowli bydła, kierownicy brygad, ogień — wszystko to są ludzie o nowych kwalifikacjach i zawodach, których nie było i nie mogło tu być za panowania obszarników.

Podnosi się poziom kulturalny ludności. Niedawno jeszcze kółchożnica Nadieżda Słobodieniu była analfabatką, a obecnie jest ona jedną z najaktywniejszych czytelniczek biblioteki.

— Z każdym dniem — mówi przewodniczący Rady wiejskiej Akim Łysenko — zwiększa się aktywność wiejski. Przed Wielką Wojną Wyzwoleńczą było u nas około 60 aktywistów, a obecnie jest ich przeszło 200.

Wielkim autorytetem cieszy się we wsi członek kółchozu im. Szewczenki

wane zostały i zastosowane brygadowe plany techniczne całkowitej likwidacji braków, na skutek czego produkcja tkanin pierwszego gatunku szybko wzrosła.

Był okres, kiedy poszczególni nasi inżynierowie sądzili, że wykorzystaliśmy już wszystkie sposoby oszczędności surowca, funduszy, energii elektrycznej. Lecz i tu stachanowcy wprowadzili swoje istotne poprawki. Powstały szkoły oszczędnego wykorzystania surowca. Stachanowiec Kosulnikow wynalazł bardziej racjonalne metody pracy, pozwalające na zaoszczędzenie wielu ton przędzy.

Cała nasza siła tkwi w tym, że mistrzostwem stachanowskim włada nie jeden człowiek, nawet nie setki ludzi, lecz większość robotników. W ciągu dwóch lat z miesiąca na miesiąc wszyscy robotnicy fabryki przekraczają normy wytwórcze. W tych warunkach przekazywanie doświadczenia przodowników przyjęło u nas zupełnie nowy charakter. Dawniej uczyliśmy mistrzostwa w swym zawodzie przezwrotnie tych, którzy nie nadawali z wykonywaniem normy, a obecnie uczą się wszyscy.

Za najlepszych uważamy tych, którzy stale kroczą naprzód. Młode tkaczki Tiuleniewa i Sporyszewa w ciągu kilku tygodni nie oszczędziły zwiększenia wydajności pracy, dreptały na miejscu. Zauważywszy to, majster Tołnykin postanowił okazać im pomoc. Stachanowiec Anastazja Siemionowa, która jako jedna z pierwszych zakończyła swą pięciolatkę, z ochotą odpowiedziała na propozycję majstra, by przekazać swe doświadczenie Tiuleniewej i Sporyszewie. Po zakończeniu zmiany Siemionowa uważnie śledziła ich pracę, zwracała im uwagę na niedociągnięcia, pokazywała, jak sama wykonuje podstawowe operacje. I Siemionowa osiągnęła pożądaną wydajność. Tiuleniewa i Sporyszewa doprowadziły wydajność do 130 proc. normy, zaczęły produkować wszystkie tkaniny wyłącznie w doskonałym gatunku.

Można również opowiedzieć o patronacie Lidii Pietrowej nad młodymi tkaczkami Jelcową i Szmielową, o szkołach Fainy Ochapkin, Lidii Kl'mowej i o dziesiątkach innych robotnic — stachanowców, które uważają za swój obowiązek pomagać w ogólnym rozwoju współzawodnictwa, w stałym wzroście wydajności pracy.

Koleżeńską pomoc wzajemną — to niewzruszone prawo naszych robotników.

Na początku 1949 roku nie wykonywaliśmy jeszcze planu w dziedzinie produkcji tkanin pierwszego gatunku. Tkanin pierwszego gatunku produkowaliśmy nie więcej, niż 87 proc.

Współzawodnictwo o doskonałą jakość produkcji, zapoczątkowane z inicjatywą Aleksandra Czutkich, szybko ogarnęło nasz zespół. Pomocnicy majstra, tkaczki, przystępując do tego współzawodnictwa, bardzo szeroko wykazali swą inicjatywę twórczą. Stachanowcy i inżynierowie wynaleźli nowe formy „ofensywy” na braki. Z inicjatywą Włodzimierza Mielnikowa opracowano brygadowe plany techniczne. Przewidywano w nich między innymi generalne czyszczenie maszyn, organizację szkół jakości w brygadach.

delegat do Rady wiejskiej Grzegorz Anistratenko, który jest przewodniczącym stałej komisji rolniczej Rady

Aktywny udział w pracy Rady wiejskiej biorą również delegaci: kierownik ka ognia Aleksandra Lawrentiewa, kierowniczka ognia Anna Babenko, kółchożnik Kuprian Ruban, kierownik brygady Fiedor Konowka, majster oddziału dachówek cegielni Aleksy Zajcew.

Delegaci do Rady wiejskiej i aktywiści — to przodujący ludzie wsi kółchozowej.

Kierowniczą rolę w przeobrażeniu wsi Szewczenkovo odegrała miejscowa organizacja partyjna, której sekretarzem jest delegat do Rady wiejskiej Iwan Dmitryszyn. Komuniści wiejscy wychowują masę, mobilizują je do przezwycięzania trudności, wzywają do walki o nowe sukcesy w organizacyjnym i gospodarczym umacnianiu kółchozów.

Pierwszymi pomocnikami organizacji partyjnej są komsomolcy. We wsi istnieje pięć organizacji komsomolskich, z czego 3 — przy kółchozach.

Mieszkańcy wsi często porównują swe dawne życie z obecnym.

— O takim życiu nie mogliśmy nawet marzyć — mówią kółchożnicy. Władza radziecka, partia komunistyczna zapewniły im szczęśliwą teraźniejszość i jeszcze szczęśliwszą przyszłość.

A. Wysotin,

Wieś Szewczenkovo, rejonu kilijskiego, obwodu izmailskiego, USRR.

TWÓRCZA PRACA ZESPOŁU

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR

Nowe maszyny dla górników

Z bocznicy kolejowej kopalni nr 114 zjednoczenia przemysłu węglowego „Kujbyszewugol” wysłano piąty nadpina nowy transport wysokowartościowego węgla, wydobycyego przez górników na część wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Kopalnia wykonuje codziennie zwiększony w roku bież. plan wydobycia węgla. Program styczniowy zrealizowany został w 130 procentach. Od pierwszych dni lutego ściśle przestrzegany jest cykliczny rozkład pracy. Program jest znacznie przekraczany.

W znacznym stopniu dopomogli górnikom nowe maszyny. Ładowacza, który łopatą ładował węgiel na taśmę ruchomą, zastąpił kombajn górniczy. Zmechanizowana została również praca rębaczy. Na odcinkach przygotowywanych najbardziej pracochłonnym proces — usuwanie opoki — wykonywany jest przy pomocy specjalnych maszyn. Górnicy przywożeni są na miejsce pracy w wygodnych wagonach podziemnego tramwaju.

Przeprowadzona na wielką skalę mechanizacja procesów wydobycia węgla pozwoliła załazde górniczej przekroczyć dwukrotnie projektowaną zdolność wydobyczą kopalni. Nie ma prawie górników, którzy nie wykonywałiby normy wydobycia. W ostatnim miesiącu ilość mistrzów zawodu górniczego wzrosła dwukrotnie.

Na tablicy honorowej zwiększa się lista zwycięzców we współzawodnictwie na część wyborów. Kierowcy kombajnu węglowego „Donbass” Michaił Diemura i Fiedor Soldatenko wykonują po półtora — dwie normy w ciągu zmiany, maszynista wrebarki, Honorowy Górnik komunisty Dymitr Kołoszczakow wydobycia codziennie po 200 ton węgla zamiast 100 ton według normy.

W kopalniach kombinatu „Rostowugol”

Nowymi wspaniałymi sukcesami na polu pracy witają zbliżający się dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR górniczy kombinatu „Rostowugol”. Wykonawszy znacznie zwiększony plan styczniowy, górnicy w dalszym ciągu zwiększają tempo wydobycia paliwa. Na czoło wysunęły się krasnosuliński zarząd kopalni, kopalnia „Pólnocna”, im. Gorkiego, im. Rewolucji Październikowej.

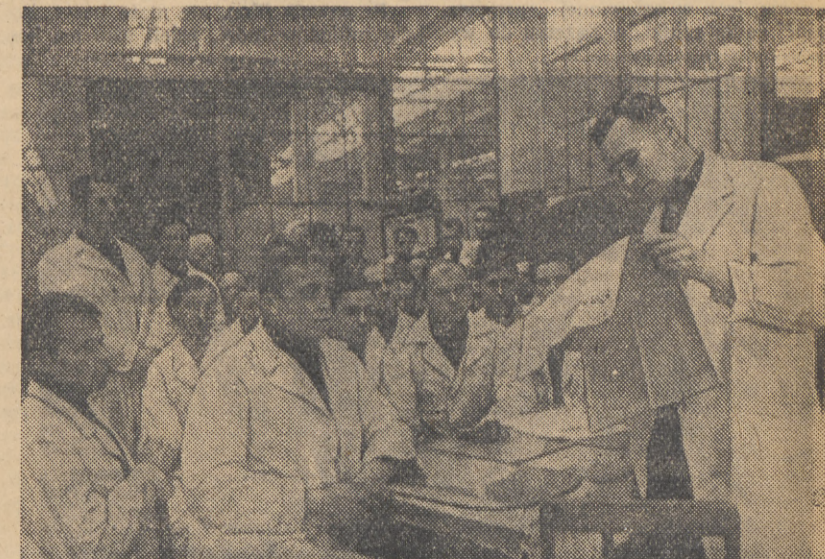
Obecnie górnicy kombinatu „Rostowugol” wydobywają o wiele więcej węgla, niż w okresie przedwojennym.

Współzawodnictwo dwóch miast

Ludność pracująca dwóch miast Zakarpacia — Użhorodu i Mukaczewa — zawarła umowę o współzawodnictwie socjalistycznym na część wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Załogi przedsiębiorstw przemysłowych walczą o zakończenie do dnia 12 marca planu kwartalnego.

Przeszło 1/3 wszystkich robotników przedsiębiorstw użhorodzkiego wykonuje zadania wytwórcze w przeszło 150 procentach.

W fabrykach i przedsiębiorstwach Mukaczewa przeszło 4 tysiące robotników bierze udział we współzawodnictwie w ramach poszczególnych zawodów.



W oddziałach Moskiewskich Zakładów Samochodowych imienia Stalina agitatorki zapoznają robotników z Ordynacją Wyborczą do Rady Najwyższej ZSRR. Na zdjęciu: pracownik oddziału montażowego, agitator W. Mironow odczytuje robotnikom Ordynację Wyborczą.

Foto W. Zunina

W 30-lecie radzieckiej sztuki filmowej

Na szlaku realizmu socjalistycznego

Głównym źródłem twórczego bogactwa i siły oddziaływania radzieckiej sztuki filmowej są wielkie idee partii Lenina-Stalina, nowe życie wolnego narodu radzieckiego, budującego komunizm. Sukcesy swe film zawdzięcza co dziennemu kierunkowi nadawanemu przez partię bolszewików, która stworzyła najbardziej sprzyjające warunki dla twórczej działalności pracowników sztuki filmowej.

W najwyższym stopniu dokładne i głębokie określenie swoistości radzieckiej sztuki i literatury dał towarzysz Stalin, który scharakteryzował metodę sztuki radzieckiej, jako metodę socjalistycznego realizmu.

Twórcą literatury radzieckiej M. Gorki w artykule „O realizmie socjalistycznym” oraz w innych pracach, A. Zdanow w swych przemówieniach wskazali typowe cechy socjalistycznego realizmu.

Metoda socjalistycznego realizmu nie jest czymś abstrakcyjnym, zmyślnym, podyktowanym sztuce z zewnątrz. Jest ona wcielona w najlepszych utworach sztuki i literatury radzieckiej.

Jednocześnie realizm socjalistyczny nie jest czymś dogmatycznym, nie jest to sztywna, raz na zawsze ustalona suma cech. Pojęcie socjalistycznego realizmu ugruntowane jest na określonych zasadach — realizmie i partyjności sztuki, lecz jednocześnie metoda ta sama rozwija się i wzbogaca, ponieważ stale rozwija się i wzbogaca życie radzieckie.

Doświadczenie filmu wykazało, że wybitni artyści często mylili się dlatego jedynie, że ich pojęcie o życiu nie odpowiadało jego prawdziwej, realnej treści. I partia, towarzysz Stalin, zawsze kierowali artystów na drogę poznawania życia, na drogę umiejętności przedstawiania go w sposób realistyczny, prawdziwy.

Wspólne cechy sztuki radzieckiej — nieprzejednane krytyczne demaskowanie indywidualizmu, odzwierciedlanie skomplikowanego procesu przejścia ludzi do nowej, wyższej formy świadomości społecznej, uwiecznianie heroizmu narodu radzieckiego, pewnie budującego swą wielką przyszłość. Tradycje klasycznego realizmu krytycznego wzbogacają się komunistyczną ideowością, romantyką budowy nowego społeczeństwa.

Byłoby ogromnym błędem uważać, że zrodzona w latach rewolucyjnych radziecka sztuka filmowa opierała się na doświadczeniu i metodach burżuazyjnej kinematografii. Od pierwszego filmu radzieckiego i po dziś dzień radziecka sztuka filmowa kroczyła i kroczy zupełnie samodzielnie drogą, nie mającą nic wspólnego z drogami mistrzów kinematografii kapitalistycznego Zachodu. Z biegiem czasu różnica ta zwiększała się coraz bardziej. Film radziecki stał się najbardziej przodującym i postępowym w świecie, amerykański zaś — stał się narzędziem reakcji, podżegaczy wojennych.

W przeciwieństwie do standartowej czyli pseudopostępowej, a później wyraźnie reakcyjnej produkcji Hollywoodu kinematografia radziecka oparta jest na zasadach realistycznej prawdy, komunistycznej ideowości i artystycznego mistrzostwa. Wszystkie te cechy sztuki radzieckiej są nieodłączne od siebie.

Nie do przyjęcia jest dla ludzi radzieckich pogląd na sztukę filmową jako na immanentnie rozwijającą się formę, izolującą ją od życia. Afirmacja priorytetu prawdy, rzeczywistości i postępowej myśli nad spekulatywnymi konstrukcjami subiektywistycznymi stanowią również obecnie granicę, dzielącą radziecką estetykę od burżuazyjno-dekadentycznej estetyki.

Reakcyjno-idealistyczna istota metody formalistów, estetyzujących antypartyjność — kosmopolitów przejawia się w ich dążeniu do szukania korzeni oryginalności tego lub innego utworu nie w życiu, lecz w osławionej „specyficzności” danej sztuki, w dążeniu do wy-

prowadzenia zjawiska kultury jednego z drugiego, zgodnie z idealistyczną teorią immanentnego rozwoju, z analizy formalnych chwytów, tematów, „wiecznych obrazów” itd.

Film radziecki wyszedł na szeroki szlak wielkiego realistycznego mistrzostwa nie wskutek zastosowania różnych nowych systemów montażu, jak to twierdzą formalisci, lecz dzięki wpływowi przodujących idei epoki, nowych radzieckich stosunków społecznych, dzięki temu, że kinematografia przejęła wielkie tradycje rosyjskiej realistycznej sztuki, literatury i teatru. Film nie jest jedynie sztuką wcielania, jak sadzą jeszcze dziś niektórzy teoretycy. W istocie zaś od początku swego istnienia film radziecki związany jest z przodującą literaturą i sztuką rosyjską.

Nie można pojmować socjalistycznego realizmu w filmie tylko jako dążenia do dokładnego przedstawienia rzeczywistości. Realizm socjalistyczny wymaga od artystów wniesienia w ideowo-filozoficzną, polityczną istotę zjawisk, siły uczucia, twórczego rozmachu, jasnej perspektywy. Prawdziwość i partyjność twórczości artystycznej nie są przeciwstawne sobie nawzajem. Obecnie, kiedy dążenia i marzenia literata i artysty nie znajdują się w przeciwieństwie z rzeczywistością, stało się możliwe połączenie pierwiastka realistycznego i romantycznego w jednolitej sztuce socjalistycznego realizmu.

Realistyczne odzwierciedlenie rzeczywistości nie jest jej mechanicznym kopiowaniem według określonych szablonów. Dzieło sztuki jest nie do pominięcia bez dobitnie wyrażonej twórczej indywidualności artysty.

Lenin jeszcze w zaraniu rosyjskiego ruchu socjalistycznego mówił: należy marzyć. Rewolucyjne twórcze marzenie Lenin przeciwstawiał konserwyzmowi i politycznej bezskrzydłości. Rewolucyjne marzenie obala mieszczańską ograniczoność, prowadzi naprzód.

Życie ludzi, o którym opowiadają artyści radzieccy, pełne jest wspaniałej romantyki. Nie jest to romantyka, pod którą człowiek kryje szpetotę swego bytowania na ziemi. Nie są to złudzenia bohaterki amerykańskiego filmu z reguły przypadkowo łowiącej narzeczonego-milionera. Jest to romantyka samego życia, rzeczywistości radzieckiej, duszy prostego człowieka — patrioty swej wielkiej socjalistycznej Ojczyzny.

Sztuka radziecka jest przede wszystkim sztuką wielkich idei i olbrzymich osiągnięć twórczych. Umie ona oddzielać ważne i potrzebne narodowi od wszystkiego, co jest nieistotne, chwilowe i przypadkowe.

Kinematografia radziecka jest sztuką nowatorską. Nowym słowem były w niej filmy „Pancernik Potiomkin”, „Matka”, „Czapajew”, „Lenin w Pałacu”, „Lenin w roku 1918” i wiele innych. Epopea filmowa „Przysięga”, seria filmów na temat Wielkiej Wojny Wyzwolenczej i strategicznego geniuszu towarzysza Stalina były wyrazem olbrzymich osiągnięć kinematografii radzieckiej. Sztuka burżuazyjna nie posiada utworów tego rodzaju i pierwszeństwo całkowitego artystycznego odtwarzania wielkich wydarzeń słusznie należy się kinematografii radzieckiej.

Kinematografia radziecka wciela wzniosłe idee Lenina i Stalina o partyjności sztuki, idee, które rozwinęły i wzbogaciły wielowiekowe poszukiwania przodującej rosyjskiej i światowej estetyki. Ponieważ przodująca myśl partyjna i teoria marksistowsko-leninowska odpowiadają postępowemu ruchowi historii, postępowemu ruchowi rozwoju społeczeństwa, prawdziwy realizm możliwy jest tylko w skojarzeniu z przodującą ideowością. Tylko ich jedność prowadzi do prawidłowego artystycznego poznania i ukazania rzeczywistości.

Pracownik filmu nie może uczyć życia milionów ludzi, jeżeli sam nie ko-

cha namiętnie życia, nie podziela wzniosłego celu życiowego, stojącego przed narodem.

Autorzy drugiej serii filmu „Wielkie życie”, słusznie potępionego przez Komitet Centralny Wkr(b), brutalnie wypaczyli rzeczywistość radziecką dlatego, że nie dostrzegli nowego w życiu, nie dostrzegli kulturalnego rozwoju robotników i chłopów, rozwoju techniki, nie dostrzegli nowej inteligencji, wyłaniającej się przez klasę robotniczą. Spojrzeli na siebie skierowali w przeszłość. Towarzysz Stalin mówi, że patrzeć w przeszłość, utknąć w przeszłości — oznacza utratę poczucia nowego.

Historyczne uchwały KC WPK(b) w kwestiach literatury i sztuki dały filmowi radzieckiemu bojowy program twórczy, nakreśliły perspektywę jego dalszego rozwoju.

Wskazania partii określiły zdecydowany zwrot filmu radzieckiego ku podstawowemu zjawiskom i zagadnieniom życia politycznego i stały się źródłem dalszego rozwoju.

W tej potężnej walce sił postępu i reakcji, która toczy się obecnie na świecie, rola sztuki jest olbrzymia. Wiemy, że miejsce radzieckiej sztuki, radzieckiego filmu można bez przesady nazwać frontem, pozycją bojową, a filmy radzieckie pociskami, pomagającymi wysadzać w powietrze stary świat ucisku, wyzysku i przemocy.

Zdemaskowanie obskurantyzmu i afirmowanie za pomocą środków sztuki przodujących idei, wyższości ustroju socjalistycznego, jako najbardziej postępowego i demokratycznego w świecie — oto na czym polega dziś główne zadanie sztuki.

Pracownicy kinematografii radzieckiej dążą do tego, by w ich filmach widzowie widzieli postacie, godne naśladowania, uczące prawdy, piękna, patriotycznej miłości Ojczyzny, męstwa i twórczości. Nie do przyjęcia jest banalna postać, tchórz, jednostka antypopularna. Apoteozując to co jest najlepszego w człowieku, sztuka radziecka nieubłaganie biczuje przeżytki kapitalizmu w świadomości ludzi, indywidualizm, lenistwo, tchórzostwo.

Najlepsi bohaterowie sztuki radzieckiej są konsekwentni i wytrwali w zmierzaniu do celu, nieugięci w pokonywaniu przeszkód, bez zastrzeżeń, do końca wierni ideom komunizmu. Słowo ich nie mija się z czynem, zamiar z realizacją, marzenie — z działalnością praktyczną.

Ich interesy zespolone są z interesami narodu. Ta duchowa zwartość jest właśnie tym, co się nazywa jednolitością charakteru.

Wszystkie najlepsze postacie filmowe radzieckiej zrodziły się z dążenia artystów do wcielenia w żywych obrazach nowego życia i ideałów komunizmu. Ta kłosa są główni bohaterowie „Młodej Gwardii”, „Opowieści o prawdziwym człowieku”, „Nauczycielki wiejskiej”, ta kłosa są historyczno-rewolucyjne i biograficzne filmy, będące wyrazem wysokiej moralności narodu radzieckiego.

Główny bohater filmu radzieckiego jest wcieleniem najlepszych cech człowieka radzieckiego, dążącego do szczytów czynu heroicznego. Podstawowym tematem zagranicznej kinematografii burżuazyjnej jest upadek człowieka. Usprawiedliwia ona konieczność zła, bezradzoność walki z nim, lansuje myśl o bezsilności człowieka. Burżuazyjna kinematografia głosi kres człowieka. Radziecka sztuka filmowa walczy o człowieka, afirmuje jego komunistyczny światopogląd, jego piękno, rozkwit jego indywidualności i sił twórczych.

Sztuka radziecka jest narodowa w formie i socjalistyczna w treści. Jako olbrzymie osiągnięcie kinematografii radzieckiej należy uznać stworzenie i rozkwit sztuki filmowej narodów, które jej dawniej nie posiadały. Twórczość artystów wszystkich republik radzieckich swobodnie rozwija się w jednolitej wielonarodowej kulturze radzieckiej. Stanowi to źródło wzajemnego wzbogacenia się narodowych kultur ludów radzieckich.

Bratnie republiki narodowe Związku Radzieckiego wyłoniły wielu utalentowanych reżyserów i aktorów, twórców wybitnych dzieł sztuki filmowej.

Tylko burżuazyjni esteci, zaślepieni interesami grupowymi, mogli dla swych antypatriotycznych celów przemycić reakcyjną kosmopolityczną „ideę” sztuki światowej, pozbawionej cech narodowych i realnej treści historycznej. Wszyscy pracownicy sztuki radzieckiej znają piękne słowa A. Zdanowa o tym, że internacjonalizm rodzi się tam, gdzie rozkwita sztuka narodowa. Radziecka sztuka filmowa stale kroczy tą jedyną słuszną drogą.

Lenin i Stalin skierowali artystów radzieckich i sztukę radziecką ku wiel-



Fragment z filmu radzieckiego „Bitwa stalingradzka”.



Fragment z filmu radzieckiego „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

kiemu mistrzostwu artystycznemu. Nie ma artysty bez mistrzostwa. Aby naprawdę spełnić swe zadanie artysta powinien dbać o doskonałą formę artystyczną, bez której w sztuce nie można wyrazić treści ideowej.

Radziecka sztuka filmowa dąży ku prostym, zrozumiałym, a jednocześnie monumentalnym formom artystycznym. Odrzuca ona zdecydowanie szablonowy dramat kameralny, usypiającą komedię, zbudowaną na nieprawdopodobnych zbiegach okoliczności, fałszywe filmy historyczne o prywatnym życiu wielkich ludzi, zniżające ich do poziomu mieszczuchów. Opowiadając o wielkich wydarzeniach życia narodu, film radziecki, rzecz jasna, ciąży ku szerokiej formie epicznej. Język filmu radzieckiego rozumiały jest najszerzym masom, a jednocześnie odpowiada najwyższym wymaganiom estetycznym.

Całe doświadczenie radzieckiej sztuki filmowej wymownie wykazało, że nie duża ilość przeciętnych filmów, lecz jedynie wysoce ideowe i wysoce artystyczne dzieła mogą zadośćuczynić wymaganiom widza radzieckiego. Jedno pełnowartościowe pod względem artystycznym dzieło jest bardziej potrzebne na rodowi, niż dziesiątki filmów ubogich i standartowych. Walka o jakość filmów stała się obecnie podstawowym zadaniem sztuki filmowej.

W celu stworzenia pełnowartościowych scenariuszy wykorzystuje się wszystkie możliwości, w tej liczbie również filmowanie najlepszych utworów literackich. Jest to zupełnie uzasadnione i owocne. Nie należy, jednakże zapominać, że pełnowartościowa drama-

turgia filmowa może powstać tylko na gruncie stworzenia oryginalnych utworów dla filmu. Najwyższe szczyty ideowo-estetyczne osiągnęły te dzieła radzieckiej sztuki filmowej, które zostały stworzone według scenariuszy, będących oryginalnym samodzielnie opracowaniem aktualnych tematów współczesnych. Do takich scenariuszy należą „Wsteczny” („Kontrplan”), „Trylogia o Maksymie”, „Wielki obywatel”, „My z Kronsztatu”, „Delegat Bałtyku”, „Nauczyciel”, „Członek rządu”, „Traktorzyści”, „Przysięga”, „Upadek Berlina” i inne.

Utwierdzenie nierozdzielnej łączności przodującej sztuki z narodem wynika jako rzecz naturalna z istoty sztuki radzieckiej. Naród nie tylko posiada prawo do sztuki lecz jest również jej twórcą.

Podkreślając uświadamiające i ideowo-wychowawcze znaczenie sztuki, Lenin kładzie szczególny nacisk na jej bezpośredni wpływ estetyczny, na jej rolę w przebudzeniu i rozwoju artystów, pochodzących z ludu. Historyczne słowa Lenina, że sztuka jest własnością narodu, są programowym postulatem sztuki i literatury.

Dopóki twórczość żywi się bogactwem życia narodu, dopóty jej możliwości są nieograniczone. Jeżeli zaś artysta przestaje dostrzegać idee, myśli i uczucia narodu i traci związek z rzeczywistością — prace jego stają się pozabawione celowości, siły oddziaływania, wysokiego mistrzostwa zawodowego.

Radziecka sztuka filmowa silna jest swą łącznością z narodem. Stanowi to mocną rękojmię jej dalszych zwycięstw.

W. Szczerbina

Nowa powieść pisarza Buriat-Mongolii

Nowa powieść jednego z najstarszych pisarzy Buriat-Mongolii Chocja Namsarajewa „Cyrymp” ukazała się drukiem w stolicy republiki — Ulan-Ude.

W powieści tej odtworzone zostały obrazy przedrewolucyjnej przeszłości, kiedy to naród buriat-mongolski nie miał żadnych praw politycznych, żył w okropnej nędzy, a prawie wszyscy Buriat-Mongolowie byli analfabetami.

Ostatnie rozdziały powieści poświęcone są walce Buriat-Mongolów o

władzę radziecką, która zmieniła nie do poznania życie ludu pracującego Buriat-Mongolii. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna dała Buriat-Mongolom wolność polityczną.

Wraz z innymi narodowościami Związku Radzieckiego Buriat-Mongolowie biorą obecnie udział w życiu państwowym kraju. Wśród delegatów do Rady Najwyższej ZSRR jest 13 przedstawicieli buriat-mongolskiego ludu pracującego.



Fragment z filmu radzieckiego „Miczurin”.

Załogi górnicze walczą o realizację zobowiązań

Aktyw partyjny i związkowy oraz kierownictwo techniczne kopalń analizują na naradach wytwórczych dotychczasowe osiągnięcia i braki, omawiając odpowiedzialnie formy pracy dla stworzenia najdogodniejszych warunków do realizacji zobowiązań długoterminowych.

M. inn. na naradzie wytwórczej Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w dniu 16 bm. problem ten stanowił podstawowe zagadnienie obrad. W Gliwickim Zjednoczeniu apel Markiewki podjęto dotychczas 1.289 górników, których długoterminowe zobowiązania pozwolą na wydobycie w ciągu 3 miesięcy 184.716 ton węgla ponad plan.

W ciągu pierwszych dwóch tygodni górnicy wydobyli 27.590 ton węgla ponad plan.

Analizując dotychczasowy przebieg walki o pełną realizację długoterminowych zobowiązań, obradujący aktywni gospodarze Zjednoczenia wskazywali na konieczność jak najskuteczniejszego zainteresowania dozoru niższego, średniego i wyższego tym problemem.

Dla usprawnienia współpracy i stworzenia możliwości nieniesienia szybkiej pomocy górnikom przez dozór techniczny, na naradzie zaproponowano utworzenie w kopalniach tzw.

Pod znakiem

przyspieszenia realizacji planu sześciolatniego

Co dzień nowe tysiące kobiet polskich włączają się do współzawodnictwa o uczenie dnia 8 marca nowymi osiągnięciami na polu gospodarczym, oświatowym i kulturalnym, o przyspieszeniu realizacji planów państwowych na rok 1950.

„Międzynarodowy dzień kobiet święcić będziemy pod znakiem przyspieszenia realizacji planu 6-letniego, wzmocnienia sił obozu pokoju” — brzmiała uchwała pracowniczej fabryki „Schicht” w Warszawie.

W tym celu szereg zespołów zobowiązała się w dniach od 4 do 8 marca znacznie przekroczyć plan produkcyjny. M. in. zespół pakowni „Vim” podnieśli wydajność pracy ze 170 do 185 proc., a zespół Stanisławy Bądowskiej — ze 195 do 210 proc.

NOWE SZKOŁY INŻYNIERSKIE

Po uruchomieniu wieczorowych szkół inżynierskich w Warszawie, Białymstoku i Wrocławiu, Naczelna Organizacja Techniczna zgodnie z poleceniem Ministerstwa Oświaty, przystąpiła w tych dniach do prac organizacyjnych, mających na celu otwarcie dalszych trzech szkół inżynierskich w Łodzi, Krakowie i Rzeszowie. Szkoły te uruchomione zostaną jeszcze w bieżącym roku.

Z życia kulturalnego Polski

Dzięki opiece państwa ludowego

Naród polski wkroczył na drogę budownictwa socjalistycznego. W jego wyczerpanej pracy nad budową zrębów socjalizmu coraz aktywniejszy udział biorą polscy intelektualiści. Coraz częściej w literaturze, poezji i plastyce polskiej występuje człowiek pracy. Praca prostych ludzi i ich walka o lepsze, szczęśliwsze jutro staje się tematem wielu utworów. Postępowi polscy działacze kultury i sztuki włączyli się w powszechny nurt budownictwa socjalistycznego i w rozumieniu głębokich przemian, zachodzących w Polsce, starają się odzwierciedlić gigantyczny wysiłek polskiego świata pracy w swych utworach, czyniąc je tym samym bliskimi i zrozumiałymi szerokim masom pracującym.

Wielka troska, jaką rząd Polski Ludowej otacza życie kulturalne kraju oraz młode kadry, napływające z łona mas pracujących do teatru, filmu, literatury i sztuki wywierają dobroczynny wpływ na życie artystyczne i kulturalne kraju.

Potwierdzeniem tego jest chociażby fakt udekorowania orderem „Sztandar Pracy” trzydziestu sześciu wybitnych przedstawicieli świata kulturalnego i artystycznego. Aktem tym Polska Ludowa uczła szlachetny wysiłek swych czołowych intelektualistów, naukowców i artystów. Wśród udekorowanych znajdują się wybitni literaci polscy, jak Jerzy Andrzejewski, Mieczysław Jastrun, Zofia Nałkowska, Julian

skrzynek zażaleń, do których górnicy składali swe postulaty w razie powstających jakiegokolwiek trudności w realizowaniu podjętych zobowiązań.

Również wiele uwagi na naradzie poświęcono zagadnieniu podniesienia jakości i czystości produkowanego węgla. Postanowiono, szczególnie przy pracach wydobywczych, na ścianach powierzać pieczę nad czystością urobku specjalnym pracownikom. Wymagane jest również zwiększenie uwagi górników podczas ładowania i usprawnienie pracy na sortowni. Zmniejszenie zawartości miazgi w węglu osiągnąć się będzie m. inn. przez podnoszenie u górników umiejętności właściwego strzelania.

Odpowiadając na apel Wiktora Markiewki, dyrektorzy kopalń podległych Gliwickiemu Zjednoczeniu zapewnili, że dołożą wszelkich starań, by jak najbardziej dopomóc górnikom w wywiązaniu się z ich zobowiązań.

Odznaczenie bohaterskiej gromady

W gromadzie Przypisówka w powiecie lubartowskim odbyło się uroczyste wręczenie orderu „Krzyż Grunwaldu” II klasy mieszkańcom wsi za przykładową postawę w czasie okupacji hitlerowskiej.

Wielu mieszkańców Przypisówki brało czynny udział w ruchu oporu, wskutek czego gromada wielokrotnie narażona była na szkany i represje. Gestapowcy wymordowali wielu mężczyzn oraz spalili większość zabudowań.

W ubiegłym roku mieszkańcy Przypisówki utworzyli w swojej gromadzie spółdzielnię produkcyjną, będącą przykładem wzorowej gospodarki dla innych placówek spółdzielczych.

Młodzież idzie śladem Markiewki

Apel rebecca Markiewki znalazł głęboki oddźwięk wśród młodzieży robotniczej całej Polski. Z fabryk, szkół przemysłowych i stożni napływają nieustannie zobowiązania produkcyjne.

Wśród entuzjazmu całej załogi świebodzińskich zakładów przemysłu odzieżowego — Janina Kamińska, w imieniu młodzieżowej obsługi taśm nr 12 i 13, oświadczyła: „Chcemy dać ludziom pracy w Polsce jak najwięcej dobrej, starannie wykonanej odzieży. Chcemy przyczynić się do przyspieszenia realizacji planu 6-letniego. Zobowiązujemy się wykonywać normę co najmniej w 120 proc.”

Przodownica pracy państwowych zakładów przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego nr 5 w Białymstoku, członkini ZMP Wiera Dziemięniuk przystą-

piła do pracy na 2 warsztatach pluszarskich. Już w pierwszym dniu pracy pobili ona dotychczasowy rekord produkcyjny tych zakładów, przekraczając normę prawie o 40 proc. W wyprodukowanym przez młodą tkaczkę pluszu nie znalazłoby się ani jednego braku.

Za przykładem Dziemięniuk świetne sukcesy produkcyjne zdobywają tkaczki: Jabłońska, Trusewicz i Olesiuk. Zofia Jabłońska wezwała do współzawodnictwa wszystkie kobiety ZPJK nr 5, a cała grupa młodocianych inicjatorów współzawodnictwa wezwała do naśladowania młodzież fabryki pluszu w Kaliszu.

Młodzieżowa brigada produkcyjna „Fabloku” pod przewodnictwem ob. Kuli, idąc śladem Markiewki, postanowiła w pierwszym etapie, czyli w lu-

tym i marcu br., podnieść swą normę do 145 proc.

Brigada produkcyjna pod nazwą „Plan 6-letni” w fabryce „Schicht” w Trzebnicy, z Julią Józefik na czele, podjęła się osiągnąć 230 proc. normy. W jej ślady poszły młodociane pracownice oddziału klejarek: Przygodzka i Bieniek, zobowiązując się osiągnąć 160 proc. normy.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

Apel Markiewki nie pozostaje bez echa wśród młodzieży szkolnej. ZMP-owcy szkoły żegluga śródlądowej w Elblągu zobowiązali się podnieść w ciągu roku wyniki nauki i w tym celu m. inn. wykonać samodzielnie potrzebny sprzęt szkoleniowy. Zbudują oni w terminie do 1 czerwca 5 szalup ćwiczebnych i wyremontują pełnomorski jacht turystyczny.

niez Armii Radzieckiej i żołnierz Wojska Polskiego szli w bój „za naszą i waszą wolność”.

— Każdy żołnierz, przyjmując broń wie, że równocześnie z tym samym automatem czy karabinem przyjmuje od tego, który nim poprzednio walczył, za równo sławę i jednostki zdobytą podczas walk, jak i nasze braterstwo broni — kończy swe wyjaśnienia dowódca pułku.

Następnie udaliśmy się do jednej z jednostek pułku.

W koszarach, do których weszliśmy, było czysto, schludnie, łóżka były zaścielone bez jednej fałdy. Na ścianach wisiały hasła, sławiące oręż bojowy Armii Radzieckiej i braterstwo broni.

Dyżurni zrywali się i stając na baczność składali raport swemu przełożonemu.

Idziemy do świetlicy żołnierskiej. Wywieszono są tu gablotki ze zdjęciami, przedstawiającymi drogę bojową Armii Radzieckiej od chwili jej powstania. Liczne fotografie ilustrują wspólną bohaterką walkę Radzieckich Sił Zbrojnych i Wojska Polskiego przeciwko faszystowskiemu niemieckiemu.

Na wielkiej mapie zaznaczona jest chlubna droga Pierwszej i Drugiej Armii Wojska Polskiego — od Lenina do Berlina. Różnokolorowe strzałki oznaczają kierunki głównych ciosów, zadanych wojskom faszystowskim przez oddziały Armii Radzieckiej i walczące wraz z nimi jednostki Wojska Polskiego.

Ze świetlicy udajemy się do sal wykładowych.

Koło okrytego chwałą działa bojowego, które podczas wojny wystrzeliło nie jedną setkę pocisków do hitlerowców, odbywają ćwiczenia młodzi żołnierze-artylerzyści.

— Popatrzcie na te odznaczenia — mówi młody artylerzysta Mieczysław Mancel, pokazując znaki na stalowym pancerzu. — Pięć czołgów niemieckich i pięć dział zniszczyło to działo rosyjskie.

Święcie strzec będziemy tradycji bojowych, przekazanych nam młodym

żołnierzom, przez weteranów wojny, którzy gromili niegdyś wroga przy pomocy tego działa — mówi artylerzysta Ławniczak.

Oficer Julian Wysocki, który przeszedł wraz ze swą baterią szlak od Lenina do Berlina, i który na swym koncie ma niejedną dziesiątkę zniszczonych dział i czołgów niemieckich, wspomniał epizody walk.

— Pamiętam, że kiedy byłem jeszcze dowódcą plutonu, baterią tą dowodził kapitan rosyjski Saławiejczyk. Ten nieustraszony oficer-artylerzysta, był dla nas zawsze przykładem mężstwa i odwagi. Raz podczas walk o Pragę 7 czołgów niemieckich, którym udało się przedrzeć przez linie obronne, postawo się prosto na naszą baterię. Kapitan Saławiejczyk spokojnie czekał na odpowiedni moment i z bliskiej odległości, tak, że można było strzelać bez posługiwania się przyrządami optycznymi otworzył ogień. Cztery czołgi wraz z obsługą zostały zniszczone, a trzy pozostałe podpalili sąsiednia bateria.

— W bojach przy forsowaniu Odry, na Wale Pomorskim, podczas walk ulicznych w Berlinie — wszędzie były dla nas przykładem bohaterskie czyny nieustraszonych żołnierzy Armii Radzieckiej — dodał zasłużony podczas wojny oficer Walerian Lubiecki.

W jednostkach pułku odbywają się intensywne przygotowania do jubileuszu bratniej Armii Radzieckiej. Żołnierze i oficerowie sławnego pułku zamierzają uczcić dzień 23 lutego — święto Sił Zbrojnych Kraju Socjalizmu wysokimi wskaźnikami w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

W. Szyrkun

Brygady 100 proc. jakości Nowa forma współzawodnictwa odzieżowców polskich

Z zakładów przemysłu odzieżowego całej Polski nadchodzi młudni o tworzeniu t. zw. „Brygad 100 proc. jakości” (bez braków) i o nawiązaniu międzyzawodniczym i międzyfabrycznym współzawodnictwa jakościowego. Przystępując do tej nowej formy współzawodnictwa załogi fabryk podejmują zobowiązania produkcyjne i wysuwają projekty poprawek w regulaminie współzawodnictwa, dzięki którym współzawodnictwo jakościowe będzie główną podstawą oceny pracy.

Korzystając z bogatego doświadczenia brygad 100-procentowej jakości w łódzkich zakładach przemysłu odzieżowego, w fabrykach odzieżowych Warszawy, Zgierza, i Ozorkowa komitety opracowują nowe metody zespołowej pracy produkcyjnej. Popularyzowane są usprawnienia produkcyjnych racjonalizatorów.

Walka o jakość jest również podstawą współzawodnictwa międzyzakładowego.

je obecnie w Łodzi nad realizacją pełnometrażowego filmu fabularnego „Pierwszy start”.

Akcja filmu toczy się wśród młodzieży, która przechodzi przeszkolenie sztabowe w ramach organizacji „Służba Polsce” i dla której organizacja ta jest prawdziwą szkołą charakterów i szkołą życia. „Pierwszy start” jest filmem o nowych ludziach. Ukazuje on robotników i inżynierów, którzy dzięki umasowieniu sportu znajdują korzystne warunki dla rozwoju swych zdolności.

Po raz pierwszy w kinematografii polskiej główne role w tym filmie odtwarza uzdolniona młodzież z świetlic szkół średnich i zawodowych.

Również praca w dziedzinie rozpoznawania filmów naukowo-oświatowych daje coraz lepsze wyniki. Tylko na Dolnym Śląsku z filmów oświatowych korzysta ponad 150 tysięcy młodzieży w 1025 szkołach podstawowych i zawodowych oraz ponad 40 tysięcy widzów w 150 świetlicach robotniczych. Szkoły i świetlice te obsługiwane są stale przez 54 ekipy.

Wzmocniona produkcja polskich filmów oświatowych i coraz żywsza wymiana z zagranicą, głównie z ZSRR, pozwalają obecnie na dostosowanie tematyki filmów do materiałów, przetwarzanych w szkole i na kursach szkoleniowych w świetlicach.

W związku z „Dniami Filmu Radzieckiego”, organizowanymi dla uczczenia 30-lecia kinematografii radzieckiej, na ekranach kin całej Polski wyświetlane są radzieckie filmy fabularne, dokumentalne i oświatowe. W większych miastach, w poszczególnych kinach programy uwzględniają retrospektywny przegląd dorobku twórczości filmu radzieckiego.

W istniejących kinach „Aktualności”, czynnych przez cały dzień, wyświetlane są przeglądy najwybitniejszych filmów oświatowych i dokumentalnych, urozmaiconych filmami rysunkowymi i kolorowymi.

Podobnie, jak film radziecki, radziecka literatura zdobyła sobie w Polsce szerokie rzesze młodocianych zwolenników i wielbicieli. Ostatnio działwa warszawska miała okazję zapoznać się z nową cenną pozycją radzieckiego teatru dla dzieci. Kilka dni temu w finale Festiwalu Sztuk Radzieckich dla teatrów Młodego Widza i Lalek, wystąpił na scenie Państwowego Teatru Rozmaitości w Warszawie „Baj Pomorski” z Torunia z przedstawieniem bajki S. Marszaka pt. „Domek kotki” w opracowaniu W. Dobaczewskiej.

W trosce o nowe kadry reżyserskie dla świetlic, na zarządzenie ministra kultury i sztuki, powstała w Łodzi Państwowa Szkoła Instruktorów Teatrów Amatorskich.

Nowa szkoła łódzka o studiach dwuletnich kształci zawodowych kierowników, reżyserów teatrów amatorskich. Słuchaczami pierwszego roku szkoły są w większości robotnicy i chłopcy, którzy delegowali na studia Okręgowe Rady Zawodowych i Związek Samopomocy Chłopskiej i ZMP. Wśród słuchaczy znalazły się szczególnie uzdolnione jednostki, często przed rozpoczęciem studiów zaawansowane w praktyce reżyserskiej w świetlicach. Robotnik-włókniarz Brum, włóknianka — Wachowiakówna, słuchaczki Siennicka i Sablińska — to producujący dziś w szkole przyszli reżyserzy, częściowo pracujący już na terenie świetlic.

A. D.



Zakłady „Krasnoje Sormowo” imienia A. Zdanowa w mieście Gorki (Federacja Rosyjska) posiadają bogatą bibliotekę techniczną, z której często korzystają inżynierowie i stachanowcy. Na zdjęciu: fragment biblioteki.
Foto P. Wozniesińskiego.

Misja profesora NIKOLSKIEGO

Po ziemi wąską krętą wstęga ciągnął się tor podziemnych kolejek. Tam właśnie skierowali się podróżni: Endel i Klueger na przedzie, Nikolski za nimi. Nikolski z zaciekawieniem rozglądał się na wszystkie strony. Zrozumiał od razu, że znalazł się w państwowej kryjówce faszystowskiej Niemiec. Od głównego chodnika na prawo i na lewo ciągnęły się liczne korytarze, prowadzące do pomieszczeń, zastawionych skrzyniami, worami, samochodami, obrabiarkami...

Rudy inżynier znów powiedział coś w swym języku. Klueger przetłumaczył z pośpiechem:

— Kryje się tu magdeburgska galeria obrazów. Schowaliśmy ją przed bombardowaniami. Może pan chce obejrzeć?

— Z przyjemnością... w powrotnej drodze — odrzekł Nikolski. — A co tutaj?

I skierował się w stronę korytarza, prowadzącego w odwrotnym kierunku. Zmieszany Klueger, powiedział niechętnie:

— Herr Endel mówi, że nie ma tam nic ciekawego. Czy warto tracić czas?..

Lecz Nikolski wchodził już tam, gdzie „nie było nic ciekawego”. Odrzucił ciężką zasłonę, oświetlił ścianę swą latarką, wyciągnął kontakt i... znalazł się w fabryce. Tak, były to olbrzymie podziemne zakłady silników samolotowych. W równych szeregach stały obrabiarki. Sałę przecinała długa wstęga taśmy ruchomej i zdawało się, że wystarczy odsłonić okna, by blask słoneczny zaśnił na blizujących częściach. Lecz fabryka znajdowała się na głębokości 500 metrów pod ziemią...

— Niepotrzebnie twierdziłicie, że

nie ma tu nic ciekawego — powiedział Nikolski.

A jednocześnie pomyślał, że nie nie pomogły faszystom te wszystkie podziemne fabryki, cała ich zachwalana technika, „Tygrysy”, „Ferdynandy” i odrzutowe „V”. I duma, wielka duma ze swego narodu zalała jego duszę.

Skreślił w bok od głównego chodnika. Endel znów wyciągnął kontakt i w świetle elektryczności ukazał się nowy korytarz. Nie było w nim szyn, bardzo często natomiast spotykało się nisze, pełne najrozmaitszych przedmiotów.

Klueger szybko zagadnął o coś Endla. Ow kiwnął głową: „Jawohl!” Klueger dodał coś z cicha. Endel mruknął znów „Jawohl!”. Klueger odwrócił się do Nikolskiego.

— Panie profesorze, Endel mówi, że wkrótce będziemy u celu.

— Dobrze — odrzekł krótko Nikolski.

Podeszli do niszy. Obaj Niemcy rzucili się ku niej z okrzykiem zdziwienia. Widać było ślady pożaru. Czarna sadza pokrywała całą niszę. Na ziemi leżały spalone szczątki jakichś przedmiotów. Obaj zagadali jednocześnie po niemiecku, po czym Klueger przetłumaczył:

— Endel mówi, że nie był tu od dawna. Widocznie jest to sprawa więźniów, którzy pracowali pod ziemią. Wszystkie przepadło!

W tej samej chwili „specjalista od spraw rosyjskich” spotkał się wzrokiem z Nikolskim.

— Ich spreche deutsch — powiedział powoli profesor. — Ich hörte alles! (C. d. n.)

„Krzaczasta” kukurydza

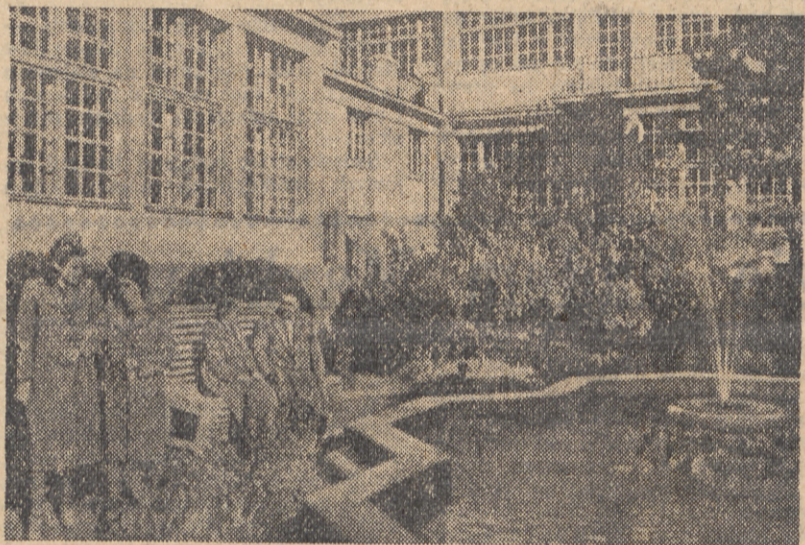
Jak wiadomo, selekcjonści radzieccy wyhodowali wspaniałą roślinę — pszenicę krzaczastą. Obecnie pracownicy nauki Stawropolskiej Państwowej Stacji Selekcyjnej wyhodowali „krzaczastą” kukurydzę.

Na jednej łodydze kukurydzy rośnie zwykle jedna lub dwie pełnowartościowe kolby. „Krzaczasta” kukurydza natomiast posiada na jednej łodydze od 5 do 8 pełnowartościowych kolb. Wiosną bieżącego roku wielokolbową kukurydzę zasieje się w wielu kolchozach kraju stawropolskiego. Uczony - miedzianowiec Włodzimierz Balura — twórca „krzaczastej” kukurydzy — pracuje nad jej dalszym ulepszeniem.

Niezwykłe okonie

W obwodzie moskiewskim, w pobliżu istryjskiego zbiornika wodnego leży jezioro Głębokie. Jezioro to jest pochodzenia lodowcowego.

Jezioro Głębokie uznane zostało za rezerwat ze względu na to, że żyją w nim niezwykle wielkości okonie. Waga poszczególnych okoni dochodzi do 6—7 kilogramów.



Fragment gmachu lecznicy hydropatycznej, otwartej w stolicy Gruzji — Tbilisi.
Foto L. Munina.

W. Panowa Jusny IBIRZIEGI

Dokoła skweru mieszczą się: Dom Kultury, redakcja gazety, technikum weterynarii, poliklinika i poczta. Na poczcie jest kabina do rozmów międzymiastowych.

To centrum miasta. Dokoła zaś rozciągają się długie, szerokie ulice, nie brukowane, z drewnianymi chodnikami, z obszernymi podwórzami, sadami i ogrodami warzywnymi. Okna niektórych domków wychodzą na ulicę, inne kryją się w sadach. W każdym domku mieszkało wiele pokoleń, o każdym można opowiadać długie historie...

Jakich tylko nazw nie noszą ulice: Komunistyczna, Socjalistyczna, Październikowa, I Maja... Jest ulica Wielka Moskiewska i Mała Moskiewska, choć ciał pod względem długości są zupełnie jednakowe; jest ulica Puszkina i ulica Lermontowa. Miasto wybiera najważniejsze i najdłuższe nazwy. Prospekt Kultury Fizycznej, plac Kolektywizacji, ulica Pierwszej Pięćlatki, ulica Drugiej Pięćlatki... Nie zapomniano również o nauce: ulica, przy której znajduje się elektrownia nosi imię Jabłoczkowa, a grupa domków koło stacji doświadczalnej nosi nazwę osiedla Timiriaziewa.

W mieście kursują autobusy, pomalowane na wesoły, błękitny kolor; one również przywożą podróżnych ze stacji. Instytucje posiadają samochody: komitet rejonowy i komitet wykonawczy posiadają, na przykład, „gaziki”; sochoz rozporządza ciężarówkami i jedną „emką”. Na ulicach można ujrzeć najrozmaitsze powozy, nie to, co w wielkich miastach: doktorka jeździ

do chorych wysoką bryczką; redakcja przewozi papier niską linijką, a komebant milicji ma motocykl. Z okropnym trzaskiem, nachylając się w bok i trzęsąc przelatuje on w tumanie kurzu, robiąc bez porównania więcej hałasu, niż spokojne, zaaferowane „emki”. Przelatuje — i tuman kurzu opada, osiadając cienką warstwą na ciągnące się wzdłuż ulic ryzynki, zarosnięte rumiankiem.

Wszystko w mieście rozpoczyna się od słowa „raj” (*), raj-ispołkom (**), raj-sobes (***) , raj-finotdiej (****). Miasto nazywają raj-centrem (*****). I na wiosnę, kiedy ulice zaświecają białe płatki i puch, kiedy szebiot wróbił zagłusza szękał liczydeł, zdaje się, że jest to naprawdę raj.

ROZDZIAŁ TRZECI

NIE ŁATWO BYC DYREKTOREM

Na rozkaz dyrektora dyżurna opiekunka cieląt wyprowadziła ze stoiska Aspazję, córkę Brylantowej. Tu też, w pokoju służbowym, mieszczącym się w drewnianą przegródkę, Hreczka i Korostielew spisali akt sprzedaży Aspazji kolchozowi im. Stalina. Wymieniono pokwitowania. Przed oborem z hałasem podjechała ciężarówka.

Aspazja w podskokach wybiegła na podwórze, załadowano ją. Hreczka u-
*) sylabowy skrót rosyjski słowa „rejonowy”; **) rejonowy komitet wykonawczy; ***) rejonowy wydział opieki społecznej; ****) rejonowy wydział finansowy; *****) ośrodek rejonowy.

11 ścisnął Korostielew ze słowami: „Przy jacielu, nigdy nie zapomnę twej usługi. Pisz!”; zrzęcznie wskoczył do samochodu, dał znak szoferowi i ciężarówka odjechała.

Korostielew spojrzął w jej ślad i pomyślał: „Słusznie to zrobiłem, trzeba tylko jak najprędzej załatwić stronę for malną, żeby, jak powiada Łukjanycz, obraz był zupełnie jasny”.

Na podwórzu Stepan Stepanycz, szwajcar, uczył młodych hodowców kolchozu imienia Czkałowa, jak należy postępować z młodym, narowistym bykiem Fotografem. Przed dwoma tygodniami przyprowadził on Fotografę z następującą prośbą: weźcie go na jakiś czas i wychowajcie go, bo nie chce chodzić w zaprzęgu! Teraz hodowcy przyszli znowu, a Stepan Stepanycz tak ich poczuł:

— Nigdy nie zaprzęgać od razu narowistego byka, lecz najpierw przyzwyczajajcie go do myśli, że właśnie tak musi gdzieś chodzić. Cóż ja zrobiłem? Po prostu wziąłem go za pierścień i zacząłem wodzić do wodopaju, odległego o 300 metrów od podwórza. Chodził trzy razy dziennie, aż przyzwyczaił się. Następnie zacząłem go przyzwyczajając do zaprzęgu. W jaki sposób to zrobić? Patrz: wprowadzam leję w pierścień, następnie wkładam popręg, tak? Teraz przez te boczne pierścienie przeciągam leję i przywiązuję do pierścienia w nosie. I gotowe. Możemy zaprzęgać. Trzymaj końce leje, a ty koniec uźdy. Teraz wprowadźcie tego diabła w ohoble. Zaprzęgać, zaprzęgać, nie bójcie się! Dalej, wkładaj mu chomąt! Teraz popręg! Zaciągaj, nie zwracaj na niego uwagi! Tak. Widzisz, sam poszedł: co to znaczy przyzwyczajanie. Przyzwyczaił się, że skoro go zaprzęgli, to musi iść. Wozilem już nim. Tylko za pierwszym razem nie dawać ciężkiego ładunku. Po troszeczku. Przyzwyczaił go, zaczynając od trzystu kilogramów. Teraz bierze pół tony. Po

tym możecie doprowadzić do ośmiuset kilogramów. No, zabierajcie go sobie na zdrowie.

Byka wyprowadzono na podwórze. Stepan Stepanowicz zbliżył się do Korostielewa i przywitał się z nim.

— Dobrze robicie! — powiedział Korostielew.

— Młode to jeszcze — odrzekł Stepan Stepanowicz — boją się podejść do byka... A dokąd to powieźli jałowkę?

— Na dworzec — odrzekł niedbale Korostielew i poszedł do biura, do Ikonnikowa.

— Inocenty Włodzimierzowicz — tym samym umyslnie niedbałym tonem powiedział Korostielew — trzeba będzie papiery Aspazji wysłać pod tym adresem.

Ikonnikow wziął podany papierek i przeczytał.

— Co to znaczy? — zapytał.

— Adres, pod którym należy wysłać papiery.

— Po co?

— Sprzedaliśmy im Aspazję.

Ikonnikow ze zdumieniem podniósł białe rzęsy.

— Czy było polecenie ze zjednoczenia?

— To jest moje polecenie — odpowiedział Korostielew i wyszedł. — „Będe się tłumaczył przed Daniłowem...”

Po drodze spotkał idącego mu na spotkanie Bekiszewa. Po oczach jego Korostielew domyślił się, że wie już o Aspazji. „Bekiszewowi też już zameldował. Co za wydarzenie — z trzystu jałówek jedną sprzedano!” Zapalając papierosa, Korostielew zatrzymał się wyzywająco, czekając na Bekiszewa.

„Jeżeli zrobi mi uwagę, to przypomnę mu, kto tu jest dyrektorem”.

— Czy macie chwilkę czasu? — zapytał Bekiszew.

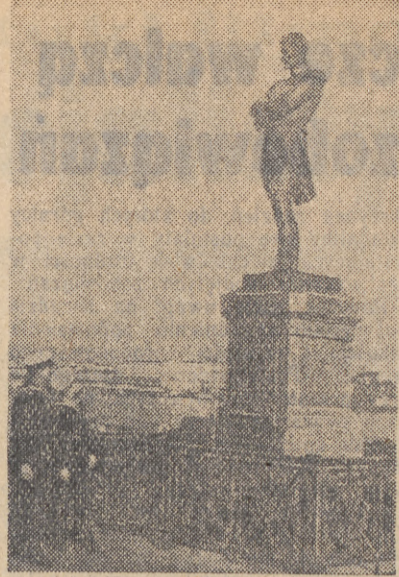
(C. d. n.)

600 prac młodych artystów

WYSTAWA W SALACH AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W MOSKWIE

W salach Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie otwarta została wystawa prac studentów Leningradzkiego Instytutu Malarstwa, rzeźby i architektury im. Repina oraz Moskiewskiego Państwowego Instytutu Sztuk Pięknych im. Surikowa.

Wystawa obejmuje około 600 prac. Większość z nich poświęcona jest heroicznym pracom ludzi radzieckich, budujących społeczeństwo komunistyczne.



Leningrad. Pomnik wielkiego podróżnika rosyjskiego admirała Krusensterna.
Foto A. Lewickiego.

Tydzień Muzyki Radzieckiej

20.11 — 26.11

Na zasadzie umowy, zawartej pomiędzy radiofoniami polską i radziecką, odbędą się w dniach od 20 do 26 bm. cykle koncertów, poświęconych muzyce zaprzyjaźnionych narodów. W tym okresie Polskie Radio organizuje „Tydzień Muzyki Radzieckiej”, natomiast w ZSRR odbędzie się „Tydzień Muzyki Polskiej” w lipcu — z okazji święta Odrodzenia Polski.

Oto koncerty muzyki radzieckiej, jakie odbędą się na fali Polskiego Radia:

Poniedziałek, 20 bm.

godz. 16.20—17.00 — „Laureaci Nagród Stalinowskich w muzyce” w oprac. dr Zofii Lissa;

godz. 17.00—18.00 — koncert muzyki radzieckiej z Bydgoszczy pod dyr. A. Reziere i z udziałem solisty Czekałowskiego (baryton);

godz. 19.00—20.00 — pieśni chóralne kompozytorów radzieckich;

godz. 21.00—22.00 — muzyka radziecka w wyk. artystów radzieckich.

Wtorek, 21 bm.

godz. 16.20—17.00 — „Laureaci Nagród Stalinowskich w muzyce”.

Sroda, 22 bm.

godz. 16.20—17.00 — „Laureaci Nagród Stalinowskich w muzyce”;

godz. 17.00—17.25 — ludowe pieśni rosyjskie w wyk. Chóru P. R. pod dyr. Jerzego Kołaczekowskiego;

godz. 19.00—20.00 — koncert kameralny w wyk. artystów radzieckich;

godz. 21.00—21.30 — Koncert szopenowski w wyk. laureatki I. Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego, Belli Dawidowicz.

Czwartek, 23 bm.

godz. 10.10—10.50 — rosyjskie pieśni ludowe;

godz. 16.20—17.00 — „Laureaci Nagród Stalinowskich w muzyce”;

godz. 19.00—20.00 — koncert w wykonaniu solistów Krakowskiej Orkiestry i Chóru pod dyr. Jerzego Gerta w 32 rocznicę utworzenia Armii Czerwonej;

godz. 21.30—22.30 — koncert kameralny muzyki radzieckiej w wykonaniu artystów radzieckich.

Piątek, 24 bm.

godz. 16.20—17.00 — „Laureaci Nagród Stalinowskich w muzyce”;

godz. 17.35—18.20 — audycja słowno-muzyczna o Stalinie w oprac. dr Zofii Lissa;

godz. 19.00—20.00 — koncert symfoniczny;

godz. 21.30—22.00 — muzyka narodów ZSRR;

godz. 22.30—23.00 — Kwartet smyczkowy nr 2 op. 44 Kabalewskiego.

Sobota, 25 bm.

godz. 16.20—17.00 — „Laureaci Nagród Stalinowskich w muzyce”;

godz. 19.00—20.00 — pieśni chóralne kompozytorów radzieckich.

Niedziela, 26 bm.

godz. 12.15—13.15 — Poranek Symfoniczny (utwory Korajewa, Kabalewskiego i Łukowskiego);

godz. 17.00—18.00 — koncert muzyki radzieckiej w wyk. Orkiestry i Chóru Rozgłośni Warszawskiej pod dyr. Stefana Rachonia i z udziałem solistów.

godz. 19.00—20.00 — koncert radzieckiej muzyki rozrywkowej.

W najbliższych dniach

na łamach gazety „WOLNOSC” rozpoczynamy publikowanie pamiętników pt.

900 DNI W FASZYSTOWSKICH KATOWNIACH

Autorka — NADIEŻDA CWIETKOWA — opowiada o swych przeżyciach w Oświęcimiu.

W lutym 1946 roku N. Cwietkowska uczestniczyła w pracach pierwszego Międzynarodowego Kongresu Więźniów Politycznych, który odbył się w Warszawie. Tam właśnie dojrzał jej zamiar napisania książki, którą polecamy uwadze naszych czytelników.

Halo! Halo! Mówi Moskwa!

AUDYCJE W JĘZYKU POLSKIM

Radio Moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,21, 30,74

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

REDAKTOR NACZELNY EDWARD RADECKI